

# GAZETA NARODOWA

Pismo narodowe rzymsko-katolickie dla Ludu, poświęcone sprawom wsi polskiej.

**Abonament** przy odbiorze w eksped. mies. zł. 0,85 kwart. zł. 2,55, z dost. poczt. wł. koszt. manip. „ 1,04 „ 3,12, pod opaską w Polsce - - - „ 1,00 „ 3,00, w agenturach - - - - - „ 0,95 „ 2,85.

Wychodzi we wtorek, czwartek i sobotę.

Adres Redakcji i Administracji: Toruń, św. Katarzyny 4. Telef.: 57, 300 i 888.

Konto czekowe P. K. O. 200 695.

**Ogłoszenia** przyjmują wszystkie Biura Reklamowe po cenach oryginalnych. Cena za wiersz milimetry na stronie 7-linowej 5 groszy. Reklamy za wiersz mm. na stronie 4-linowej 10 gr. Przy powtórzeniach rabat.

Nr. 56

Toruń - Poznań, czwartek 13 maja 1926 r.

Rok 4

## Próba sił wywrotowych.

Od wieków zmagają się ze sobą dwie wrogie sobie siły **Dobra i zła**.

Co siła dobra zdziała zbuduje, stworzy i wyhoduje, to siła zła stara się, spacyć, zburzyć i zniszczyć.

Tak jest w każdej dziedzinie życia, w przyrodzie i tak też jest niestety wśród społeczeństw.

W każdym społeczeństwie wszędzie jakoteż wśród ludzkości wogóle są jednostki i zrzeszenia o celach szczytnych i szlachetnych, ale też także i takie o zamiarach i instynktach niskich i przewrotnych i burzycielskich, rozkładowych, piętnem „zła“ na czele.

Do rodzaju niskich i niszczyielskich-przwrotnych dążeń należą tu bez względnie dążenia masonskie, rozszerzające swe wpływy na całym świecie. Masoni opanowali przedewszystkiem sfery zamożne i inteligentne. Ażeby rozciągnąć swą władzę i na warstwy robotnicze i chłopskie zaprzęgli w swą służbę socjalizm i pokrewny mu komunizm.

Te dwie zatem siły wzięły na siebie obowiązek zniszczenia tego dorobku, jaki ludzkość przez długie wieki od czasu stworzenia nowej epoki cywilizacyjnej dokonała.

Pragną one znowu cofnąć człowieka do tego zacofania i niskiego stanu kulturowego i ciemnoty, jaki istniał za czasów przedchrystusowych przed rozblyskiem kultury hindusko-egipsko-greckiej oraz podczas najazdów Hunów i rozbójniczych band germańskich w pierwszych wiekach chrześcijańskich.

Tylko takimi zamiarami możemy sobie wytłomaczyć głupotę i niedorzecznością aż cuchnącą nauki i postępkę socjal-komunizmu, który prawdziwe swe oblicze okazał najwyraźniej najdotychczas w bolszewizmie rosyjskim.

Co prawda swego haniebnego dzieła może socjal-komunizm dokonać jedynie przy pomocy głupoty i krótkowidztwa, osiągniętego zresztą przez szerzenie bałamutnych i błyskotliwych hasel i obietnic.

Ale też głupota ludzka jest niejednokrotnie wprost niezgłębiona.

Zdawało się naprzykład, że tak okropnie straszliwe dzieło zniszczenia, jakiego dokonał czysty socjalizm czyli komunizm w Rosji otworzy już dostatecznie oczy wszelkim warstwom społecznym wszystkim, nawet najmniej oświeconym społeczeństwom na niedoliwość nauki socjal-komunizmu.

Tymczasem otrzeźwienie nastąpiło tylko u poszczególnych jednostek i społeczeństw (jak Włosi). Wpływ socjal-komunizmu zmałał wprawdzie, ale bankructwo kompletne jeszcze nie nastąpiło. Jednak liczyć się z tem trzeba, że bankructwo to prędzej czy rychlej nastąpić może.

Z tem się liczą szczególnie socjal-komuniści sami, a szczególnie ich żydowsko-masonscy opiekunowie, którzy przecie zabiegają także chrześcijańskie o byt warstw pracujących, o który rzyby chcieli przy pomocy organizacji dokonać jak najwięcej zła.

Wiemy, że „zło nigdy nie śpi“. Mieśliśmy tego dowód w ostatnich dniach w Polsce, gdzie socjaliści tak jawnie wystąpili przeciw narodowi w celu doprowadzenia do ostatecznej nędzy wszelkich warstw społecznych a zwłaszcza robotniczych i rolniczych oraz do zniszczenia wszelkiego dorobku narodowego względnie zepchnięcia

wskreszonej Polski do ponownej niewoli.

Podobnej zupełnej roli podjął się socjal-komunizm w Anglii, gdzie już zdołał również wywołać stosunki gospodarcze przybliżone nieco do naszych, w tem, że i tam grozi zastój gospodarczy, ponieważ **wytwórczość jest za droga**. A za droga jest dla tego, że **wydajność pracy jest tak samo jak i u nas za mała a opłaty za wysokie**.

Wiedzą o tem dobrze sami przywódcy socjal-komunistyczni, co jest powodem zastój w przemyśle a temsamem i bezrobocia i że **naprawę spowodować może jedynie zwiększona wydajność pracy**, ale i nie kwapią się do pójścia tą drogą do naprawy. — Dlaczego?

Dlatego, że są narzędziem w ręku innych sił niszczyielskich, które sobie wzięły za wyłączny cel **zniszczenia dorobku cywilizacyjnego ludów europejskich** i dlatego nie zaniebują prób opanowania Europy — zniszczenie Rosji ich nie zaspokoilo. W świecie przewodzi Anglia rozprzeszczona we wszystkich częściach świata. Pragną więc zniszczyć Anglię jako **największe mocarstwo** i w ten sposób zapanować nad światem.

To jest istotny cel strajku angielskiego. I dlatego to socjal-komuniści wszystkich krajów, a szczególnie **polscy socjaliści** tak się tym strejkami zainteresowali. I dlatego też i nas strejk ten interesuje.

I teraz zachodzi pytanie, kto ma w tem główny interes, żeby w Europie i wogóle na świecie upadek moralny i

materjalny społeczeństw chrześcijańskich się dokonał i był całkowity. **Są to Żydzi** Ci sami Żydzi, którzy dawniej z każdym najeźdźcą potrafili wnet wejść w porozumienie i nabywali od nich łupy oraz jenców. Oni są teraz organizatorami każdego ruchu wywrotowego nie tylko u nas ale i wszędzie **Oni to są tą siłą niszczyielską, która pragnie zburzyć dorobek ludności**.

Na pytanie zaś, dlaczego im na tym wywrocie tak zależy, odpowiedź wcale nie trudna. Chcą pro prostu „gojów“ doprowadzić do nędzy, ażeby mogli potem nad nimi panować. Socjalizm, komunizm i wreszcie bolszewizm to tylko środki, mające im umożliwić osiągnięcie tego celu.

A więc bronić się trzeba przed wywrotem lewicowym na każdym kroku. Co innego bowiem jest staranie się organizacje zawodowe, a co innego dążenie do przewrotu społecznego. To oznacza nawrót do barbarzyństwa i niewolnictwa, które żydostwo pragnie zgotować światu chrześcijańskiemu. Ale nie zgotuje go nigdy, jeśli się spotka z naszej strony ze zwartą i silną obroną.

Obecnie czas już największy, żeby i u nas całe społeczeństwo narodowo czujące zrozumiało, że bierne przyglądanie się usilowaniom wywrotowym lewicy, to pro prostu osmielenie jej w tym kierunku, bo tylko zdecydowana postawa i silne zaakcentowanie tego, kto tutaj panem w tym kraju, zdoła położyć kres jej robocie. A my niestety tej zdecydowanej postawy dotąd jakoś nie umieliśmy pokazać.

## Piłsudski pójdzie pod sąd.

Prokurator wkroczy nareszcie do Sulejówka.

W „Kurjerze Porannym“ ukazał się dziś jeden z periodycznych wywiadów, pisanych w Sulejówku, w którym p. Piłsudski atakuje gwałtownie rząd Witosza, zarzucając mu uprawianie korupcji i systematycznych kradzieży. W konsekwencji p. Piłsudski kończy wywiad swój oświadczeniem, że nie jest mu możliwym współpracować z takim rządem, o co zresztą nikt nie prosił.

Władze zarządziły konfiskatę odpowiedniego numeru „Kurj. Porannego“ i wytoczyły pismo proces. (Przedewszystkiem jednak powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności p. Piłsudski). Jest wiadomościem, że Piłsudski w swym wywiadzie szczególnie atakuje Witosza, który przecież tak się ostatnio do niego umizgał. „Rzeczpospolita“ dowiaduje się, że w sferach prawnych kraży uporczywa pogłoska, iż wskutek wywiadu, udzielonego przez p. marsz. Piłsudskiego „Hajntowi“, „Kurjerowi Poranne-

mu“ i „Momentowi“, w którym to wywiadzie p. Piłsudski obrzucił błotem rząd i wykazał niemal swoje antypaństwowe stanowisko, prokurator postanowił wystąpić przeciwko p. Józefowi Piłsudskiemu z oskarżeniem i pociągnąć go do odpowiedzialności sądowej.

Niesłychany wywiad p. Piłsudskiego w żadnym praworządnym państwie nie uszedłby surowej kary sądowej, jak każde wystąpienie na szkodę państwa.

Wobec tego w kołach prawnych zamiar prokuratora jest uważany za zupełnie uzasadniony.

Konstytucja nasza nie przewiduje dla żadnego z obywateli przywilejów, któreby pozwalały komuś na bezkarne szarpanie honoru władzy i podrywanie jej autorytetu.

## Bojówki Piłsudskiego na ulicach Warszawy.

Wieczorem pojawiły się grupy strzelców w towarzystwie oficerów na ulicach miasta i poczęły rzucać ulotki na cześć Piłsudskiego i pełne obelg przeciwko rządowi. Na Krakowskim Przedmieściu usiłowali strzelcy urządzić demonstrację, rozpędzono ich jednakże natychmiast.

Nie damy rozkradać Polski!  
Nie damy frymarzyć wojskiem!  
Niech żyje naczelny wódz marszałek Józef Piłsudski!

Po tem niepowodzeniu przeniosły się grupki strzelców do kawiarni. W Ziemiańskiej, u Loursa i innych doszło do starć. Strzelcy domagali się grania I-ej Brygady, przeciwko czemu protestowała publiczność. W rezultacie

doszło do bójek, w czasie których pobito kilka osób, w tem także cywilnych.

Komenda miasta wysłała patrol, która aresztowała 2 wojskowych i 2 studentów oraz jedną studentkę za rozrzucanie ulotek. Po wylegitymowaniu się aresztowanych zwolniono.

Dzisiejszy „Przegląd Wieczorny“ pisze, iż wicemarszałek Senatu p. Woźnicki, członek Stronnictwa Wyzwolenie, oświadczył w współpracownikowi „Przeglądu Wieczornego“:

— Dziś się konfiskuje gazety, a przyjdzie czas, że my będziemy konfiskowali ludzi.

Posel Putek groził podczas rokowań o rząd obecnemu premierowi

bombami senator Woźnicki również członek „Wyzwolenia“ grozi konfiskacją ludzi.

Znosi się więc na opozycję lewicy, jakiej dotąd nie napotkał żaden rząd.

Niewiadomo w tej chwili komu sen. Woźnicki grozi; kogo chce konfiskować.

Konfiskaty już się rozpoczęły. Nie trudno je przenieść z gazet na osoby.

Dość było kierzeńszczyzny i czas z nią skończyć w Polsce. Rząd, który ją wyniszczy, nie pozostawiając śladu po niej zyska u społeczeństwa uznanie i pełne zaufanie.

**Socjaliści przeciw robotnikowi polskiemu.**

W środę odbyło się posiedzenie C. K. W. P. P. S. i prezydium komisji centralnych związków zawodowych. Obradowano nad sytuacją w związku z generalnym strajkiem w Anglii. Uchwalono wszelkie poparcie dla robotników angielskich a także powziąć środki zmierzające do niedopuszczenia węgla polskiego do Anglii jak również nie dopuszczania do ładowania statków angielskich węglem polskim.

Tem praktycznego wykonania tej uchwały wyjedzie do Gdańska specjalna delegacja dla porozumienia się z tamtejszymi organizacjami, mającymi wpływ na ładowanie węgla. Centralny związek górników zwołał posiedzenie głównego zarządu na sobotę. Na posiedzeniu tem rozważana będzie sprawa strajku angielskiego i pomocy ze strony polskich górników dla strajkujących. Na posiedzeniu tem zapadną odnośne uchwały.

Prezes socjalistycznego związku górników poseł Stańczyk otrzymał telegraficzne zaproszenie od generalnego sekretarza związku górników angielskich, zapraszające go na nadzwyczajne posiedzenie międzynarodowej górniczej do Londynu na dzień 10. bm. Zebranie to zostało zwołane w celu omówienia niesienia pomocy strajkującym górnikom angielskim przez całą międzynarodową górniczą.

Przypominamy, iż robotnicy angielscy w czasie kampanji latem 1920 r., gdy groziła Polsce katastrofa, występowali bezwzględnie przeciwko niesieniu pomocy militarnej Polsce i przeciwko dostarczaniu Polsce zaopatrzenia wojennego przez inne państwa. Gdy dzisiaj sieją anarchję u siebie, to my mamy im nieść pomoc? ...

Na tem ma polegać międzynarodówka socjalistyczna i „braterstwo ludów“? ...

**Strajk w Anglii a Polska.**

W związku ze strajkiem w przemyśle węglowym w Anglii koncerny węglowe na Górnym Śląsku czynią usilne zabiegi o otrzymanie zleceń zagranicznych. I tak dyrekcja kopalni ks. Pszczyńskiego wysłała we wtorek jednego ze swych dyrektorów do Włoch, który telegraficznie zawiadomił swą firmę o nawiązaniu kontaktu z włoskimi firmami, importującymi dotąd węgiel angielski i o otrzymaniu większego zamówienia dla tego towarzystwa na dłuższy okres czasu. Również i inne firmy otrzymują liczne zapytania z zagranicy, co do dostaw węglowych.

**Walki marokańskie rozpoczęły się na nowo.**

Ofensywa wojsk francusko-hispańskich kontynuowana była dalej z wielką energią w kierunku Rabatu, doprowadzając do posunięcia się o 10 do 12 klm. Dzięki udziałowi w walce świeżo wyprowadzonych rezerw riffeńskich, Riffenom udało się częściowo sparaliżować dalsze postępy ofensywy francuskiej.

Donoszą z Marokko, że ofensywa francusko-hispańska po chwilowym powodzeniu natrafiła na niezwykle trudności. Kabylowie pod wodzą samego Abd-El-Krima przystąpili do kontr-ataku, skut-

kciem czego przyszło do krwawych starć wręcz. Dopiero 62 pułk strzelców marokańskich odrzucił Kabylów. Riffeni w walkach tych posługiwali się głównie artylerią i karabinami maszynowymi. Hiszpanie pod osłoną artylerji w zatoce Alhucemas zdobyli wzgórze Los-Marodos.

Walki jakie się w ostatnich dniach toczyły w Marokku, przechodzą swą zawziętością wszystko, co dotychczas w wojnie z Riffenami widziano. Po zahamowaniu ofensywy francuskiej, toczyły się gwałtowne walki w okopach Riffenów, którzy dzięki zastosowaniu wszystkich pomysłów

w zakresie umacniania okopów i oszancowania ich, potrafili się utrzymać na części swych pozycji. W wielu miejscach dochodziło do walki na bagnety, gdzie Riffeni nie zawieszali się przed siebie zapasów karabinów maszynowych oraz artylerji ciężkiego i lżejszego kalibru. Jednocześnie z utarczkami na froncie francuskim toczą się zawzięte walki z Hiszpanami, którzy uparcie atakują pozycje riffeńskie w kierunku na Asgar.

## Wiadomości z Polski i ze świata.

### POLSKA.

#### Zbrodnia w Żółkwi.

Pijany sierżant zastrzelił swego pułkownika i kolegę.

Wczoraj w Żółkwi zdarzył się tragiczny wypadek który pociągnął za sobą śmierć 2 osób i ciężkie zranienie jednej. Dowódca 6 p. kon. strzel. pułk. Obiedziński w czasie robienia wymówek sierż. swego oddziału Kisielewskiemu został przez tegoż zastrzelony, poczem Kisielewski podobno zupełnie pijany pobiegł do tajni i zabił tam znajomego sierżanta a wreszcie usiłował popełnić samobójstwo raniąc się ciężko w skroń. Ze Lwowa wyjechała komisja śledcza celem przeprowadzenia dochodzeń.

W uzupełnieniu wiadomości z Żółkwi o zabójstwie pułkownika Obiedzińskiego i wachmistrza Gadomskiego dowiadujemy się, że D. O. K. we Lwowie wysłało na miejsce zbrodni prokuratora i żandarmów, którzy całą niedzielę ścigali protokół. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wachmistrz Kisielewski, który dokonał zabójstwa był alkohikiem, a ponadto kilkakrotnie był karany za nadużycia. Kisielewski odgrażał się kilkakrotnie wachmistrzowi Gadomskiemu, że go uśmierci zato, że ten denuncjuje go wobec pułkownika.

#### Przytrzymanie szpiega litewskiego.

Z pogranicza litewskiego donoszą, że w dniu 7 b. m. zatrzymano w pobliżu Rudiszek pow. trockiego kobietę, która, jak się w śledztwie okazało, jest szpiegiem litewskim. Przy aresztowanej znaleziono szyfrowane listy. Przekazano ją do dyspozycji władz sądowych.

Na podstawie dotychczasowych wyników śledztwa w sprawie wykrytej w Święcianach organizacji młodzieży litewskiej można stwierdzić, że Litwini przygotowali się do akcji dywersyjnej na terenie Polski na dwóch frontach: północnym w powiecie święciańskim i południowym w powiecie suwalskim. Na terenie Suwałk wykryto tajną organizację szaulistów, złożoną z młodzieży w wieku poborowym. Organizacja ta przeszła wyszkolenie armji litewskiej i na terenie Suwalszczyzny stanowiła kadry organizacji dywersyjnej litewskiej. Głównymi ośrodkami tej organizacji są miejscowości Puńsk i Wiżany. Dotychczas aresztowano i postawiono przed sądem około 50 osób. Obydwie organizacje święciańska i su-

walska pozostawały w kontakcie z władzami litewskimi. Podobno w ręce władz wpadły dowody, że młodzież litewskiego gimnazjum w Święcianach utrzymywała łączność z litewskim naczelnikiem powiatu uciańskiego.

### FRANCJA.

#### Święto Joanny d'Arc we Francji.

Z okazji święta Joanny d'Arc prezydent republiki Doumergue oraz ministrowie, Painleve i Durand złożyli wieńce u stóp pomnika bohaterki, poczem nastąpiła defilada wojskowa. Szereg delegacji złożył kwiaty. Kilka deleg. usiłowało utworzyć pochód, wywołując przez to zajście, które zlikwidowała policja.

W dniu święta Joanny d'Arc o godz. 18 doszło na placu Piramid do gwałtownego starcia pomiędzy monarchistami i grupą młodzieży patriotycznej, a policją i gwardją municyjną. Wielu manifestantów i policjantów odniosło rany. Aresztowano 68 osób, z których zatrzymano około 20. Porządek przywrócono dopiero koło godz. 1 po południu.

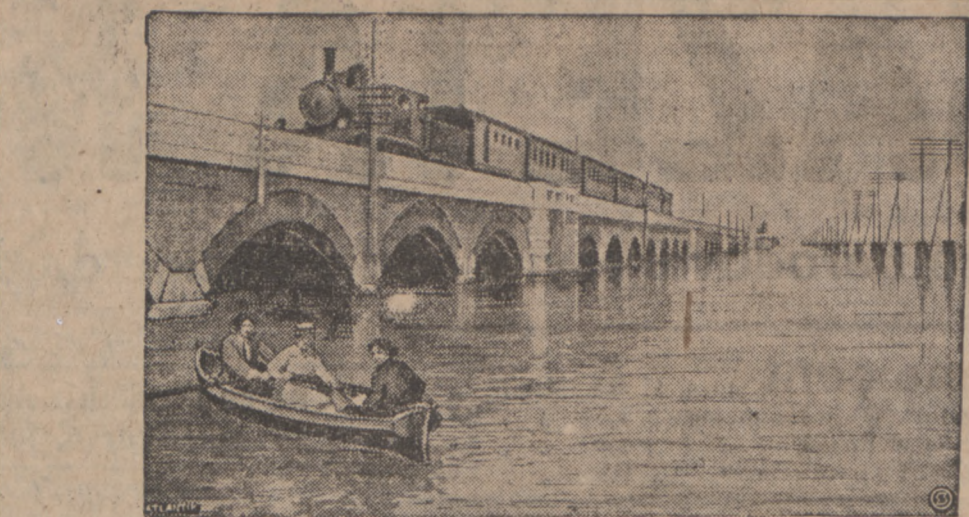
### ANGLJA.

#### Drugi tydzień strajku.

Sytuacja strajkowa pozostaje nadal bez zmiany. Komunikacja kolejowa odbywa się dość regularnie z małymi ograniczeniami. W Anglii k. r. uje dziennie około 4000 pociągów. Nie można jednak mówić o załamaniu się strajku. Obecnie osiągnięty został punkt kulminacyjny strajku, ale nie punkt zwrotny. W okręgu węglowym koło Durham przyszło 11. bm. znowu do zakłócenia spokoju. W Birmingham kilku członków magistratu z powodu szerszenia fałszywych doniesień strajkowych, zostało aresztowanych, jednak na interwencję władz miejskich po złożeniu kaucji zostali oni wypuszczeni na wolność. W Hull przyszło dziś znowu do starć podczas których kilkadziesiąt osób zostało rannych zarówno po stronie strajkujących jak i po stronie policji. W samym Londynie zgłosiło się do pracy do tej pory 116,082 ochotników a w rejonie londyńskim 18,300. Dla zabezpieczenia ładunków w porcie, gdzie ładowano 150 samochodów ciężarowych mąką i cukrem, wysłane zostały pułki gwardji wraz z korpusem tanków.

#### Katastrofy wskutek strajku.

Ponieważ do służby kolejowej przyjeżdżają ochotników nie obznajomionych



Połączenie Wenecji z lądem stałym.

Istnieje projekt połączenia Wenecji z lądem stałym. W tym celu jest projektowana budowa szosy z Mestre do Wenecji. Zdjęcie nasze przedstawia projektowany most kolejowy, któryby miał łączyć obie miejscowości.

dosyć dokładnie z ruchem — nie obeszło się dotąd bez katastrof. W pobliżu Edynburgu w tunelu nastąpiło zderzenie dwóch pociągów. Dwie osoby zostały zabite, 8 ciężiej rannych. Podobne zderzenia nastąpiły w okolicach Cambridge; przyczem jedna osoba straciła życie, trzy zostały ciężiej ranne. W Newcastle wykoleił się również pociąg. Do tych wypadków, spowodowanych nieumiejętnością ochotniczej obsługi, dochodzą jeszcze zamachy dynamitowe strajkujących. I tak w Cambridge z powodu eksplozji został uszkodzony dach dworca.

#### Przelapanie przemytniczki.

Wywiadowca 1-go komisariatu kolejowego w Warszawie, Adam Skibowski otrzymał przed kilku dniami poufną wiadomość, iż wśród bagażu na dworcu głównym znajdują się rozmaite szmuglowane towary. W niedzielę wywiadowca został poinformowany, iż na ul. Grzybowską 2 wywieziono ogromny kufer z przemycałami bez cła z zagranicy towarami.

Skibowski udał się pod wskazany adres wraz z kilku mundurowymi policjantami. — Gdy policja przybliżała się do wskazanego domu, z bramy jego wyszło dwóch tragarzy uginających się pod ciężarem ogromnego kufra. Przed bramą stała dorożka, a w niej siedziała młoda, wystrojona Żydówka — jak się później okazało — szmuglerka z Będzina; niejaka Gucia (Gitla) Gutman i dawała znak: tragarzom, aby przedź wnieśli kufer do dorożki. Gdy policja zatrzymała kufer, Żydówka siedząca w dorożce, próbowała uciec lecz po chwili odzyskawszy zimną krew poczęła ostadzić i awanturować się, że grabią jej ostatnie ubranie. W czasie, gdy mimo to policja poczęła kufer otwierać, Żydówka znow się zaniepokoiła i oświadczyła, że nie wie czyj to kufer. Po otworzeniu kufra znaleziono w nim moc przemyconych z zagranicy jedwabnych rzeczy: szali, pończoch, wstążek itp. ogólnej wagi przeszło stu kilkudziesięciu kilo i wartości przeszło pięćdziesięciu tysięcy złotych. Kufer policja opieczętowała i przewiozła do urzędu śledczego.

Niezwłocznie całą tą sprawą zajął się urząd śledczy. Ustalone przytem zostało, że zatrzymana Gucia Gutman jest znaną kontrabandzistką z Będzina i przemycała stale kontrabandę z Niemiec. W Warsza-

wie pomagają jej w tym procederze dwaj jej bracia zamieszkałi przy ul. Grzybowskiej 2 i przy Ogrodowej 16. Złapano ją gdy chciała przewieźć kontrabandę od jednego brata do drugiego.

#### Odkrycie bieguna północnego.

„St. Louis Post Dispatch“ donosi również, że pułkownik Bird osiągnął bieguna północnego. Powrót jego do Kingsbay witała cała ludność tamtejsza, oraz Amundsen i załoga Norge.

Gdyby wiadomość ta okazała się prawdziwą, w takim razie zarówno ekspedycja Amundsena, jak również i kapitań Wilkina, która miała wylecieć z Point Barrow zostałyby pobite. Prasa norweska przyjęła wiadomość o odkryciu bieguna przez Birda spokojnie. Amundsen oświadczył, że nie ma żadnego interesu w tem, by być pierwszym na biegunie, a chodzi mu przede wszystkim o zbadanie możliwości przelotu nad biegunem. Przepuszczają, że lot będzie trwał tydzień.

#### Wątpliwości w Norwegji.

W kołach duńskich i norweskich ogromnie zainteresowano się brawurowym lotem amerykańskiego pułk. Byrda, który przed kilku dniami dotarł do bieguna. Wśród zwolenników Amundsena utrzymuje się przekonanie, popierane szeregiem argumentów rzeczowych, że rzekome dotarcie pułk. Byrda aż do bieguna nie odpowiada prawdzie.

#### Dziewczyna hersztem bandy.

W okolicy Wiednia policja wykryła szeroko rozgałęzioną bandę włamywaczy, której hersztem była — dziewczyna 18-letnia Marja Kucenic. Była ona już raz karana za morderstwo, za co teraz odsiaduje, i swego czasu kierowała włamaniami do klasztoru w Loretto. Ze względu na swą odwagę i zbrodnicze zachowanie stanowi prawdziwą emancypantkę z natury niewieściej. Jej banda liczyła 30 ludzi, a to przeważnie takich, którzy bandytyzm uprawiali jako sport, nie zaś dla „zarobku“.

## Za króla Bolesława Chrobrego

(Ciąg dalszy).

— Nie mówiliby panom o czemś podobnym, gdybym już podobnego nie wiedział.

Jaksowie obaj zerwali się i przyskoczyli do niego. Myśliwska i wojenna żyłka w nich zadrgała....

— Wiem to napewne — rzekł Gwidon — a jego małe przebiegłe oczy zaiskrzyły się złośliwie. Wiem, że przez nasze lasy kupcy pojedą jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Kupcy mają być bardzo znaczni, koni jucznych kilkanaście, a skarby wiozą wielkie.

— Toć pewnie bez wojska i straży nie będą — odezwał się Andruszka.

— Wiemy dobrze, co znaczy ich straż i najemne pachołki, na cudzych śmieciach. Na nich jakby prawdziwy rycerz dmuchnął, rozpięczę się jak stado dzikich ptaszek.

Gdy bracia nie mu nie odpowiadali on popatrzał na nich z ukosa, i wreszcie rzekł trochę ciszej:

— Gdyby mi jeno ludzi dano, dałbym sobie sam radę z nimi.

— Zła to sprawa — wtrącił Jurga — dajmy temu pokój.

— A kiedy to ta wasza złota zwierzy-

na ma przejeżdżać? — zapytał Andruszka niby od niechcenia.

Gwidonowi aż się oczy zaśmiały, był już prawie pewnym swego.

— Lada dzień! — zawołał — lada dzień Trzebaby już od jutra zacząć na nich czatować.

— Zaczepić ich nie chciałbym — rzekł Jurga — ale radymy wiedzieć, jak taka karawana wygląda.... jak się to wlece.... Zresztą okup ściągnąć na własnej ziemi.... nic to strasznego.... wszakże król także z miast opłatę bierze.

Gwidon spiesznie mówić zaczął.

— Staniemy u mostu, na ruczaju, co się zgnilym nazywa.... Most to pański, nie dla nich przecież stawiany... czy to nie kosztuje?

— Może ma słuszość — mruknął Andruszka, na swoim moście przydybawszy, nie grzech upomnieć się o zapłatę.

Na tem skończyła się rozmowa dnia pierwszego. Nazajutrz Gwidon nie przestał namawiać braci, i wreszcie doprowadził do tego, że dnia trzeciego od stóp do głów uzbrojeni, wyruszyli w las niby na łowy. Gościńiec, którym kupcy jechać musieli, był o dwie mile od dworu.

W puszczy przechodził ów parow, którego głębiny przepływał ruczaj a nad nim dla grzeźwicy i topieliska most wystawiono, gdy raz wojsko przechodzić tamtędy miało.

Miejsce u mostu było dogodnie, bo z jednej strony świerki mogły ukryć ludzi

w zasadzce, dopóki się cała gromada w dół nie spuściła.

Przyciągnawszy tam pod noc Jaksowie rozłożyli się pomiędzy świerkami. Jednakże smutnie zabierali się do tego, bo nie rycerska też to była sprawa. Gwidon tylko znajdował się w swoim żywiole, śmiał się ciągle i biegał, z pod nawisłych śniegiem gałęzi spozierając na gościńiec.

Podług jego obrachunku kupcy o innej dnia porze, jak ku wieczorowi przejeżdżać nie mogli, gdyż nieopodal była osada, którą zwano Kolodzieje, gdzie każda taka podróżna gromada stawać była zwykła. Pierwszego jednak dnia nadzieja zawiodła czatujących, na gościńcu nikogo nie było. Drugiego dnia było tak samo, a mróz dojmował i wiatr smagał. Jaksowie już się strasznie cierpliwości zaczęli, gdy wreszcie dnia trzeciego na gościńcu ukazał się jeździ, wiodąc konie stąpające wolno. — W mgnieniu oka wszystko było w pogotowiu, Andruszka jakby istotnie nieprzyjaciela zobaczył, zaczął swych kilku ludzi których zabrano ze sobą, ustawiać, jakby do boju.

Orszak ów, niczego się nie domyślając, postępowal zwolna ku mostowi. Czekano aż się cały z góry spuści.

Gdy pierwsze konie jeszcze z przewodnikiem już na most wstępować miały, Andruszka i Jurga, nagle z poza krzaków wypadłszy, drogę im zastąpili. Na czele kupieckiej gromady, składającej się z piętnastu koni i sześciu uzbrojonych fu-

dzi, jechał wąsaty mężczyzna w kożuchu dostatnym i z dwoma nożami za pasem. Spozrzegłszy naprzeciw siebie zbrojnych stanął, ludzie też jego do brony szykować się zaczęli.

Przewodnik pieszy, popatrzywszy na tych, co wypadli z za krzaków, poznałszy ich, w bok się cofnął i uciekł. Gwidon wystąpił pierwszy, wołając, że przejazd bez okupu nie jest wolny.

Wąsacz odpowiedział mu w niezrozumiałym języku, i wyciągnął nóż z za pasa.

Na widok żelaza w Jaksach krew za kipiała. Już ich powstrzymać nie było w ludzkiej mocy. Uciekać kupiec nie mógł, z obładowanymi, umęczonymi końmi, zaczęła się więc zacięta kłótnia. W tem Andruszka i Jurga skoczyli wprost na niego i jeden uderzył go w głowę. — Grek oddał mu po ramieniu.

Wszczęła się tedy ogólna utarczka, a że Jaksowie i ich ludzie silniejsi byli, wkrótce gromadę kupiecką pobili. Kilku pachołków, zeskokczywszy z koni w las uciekło, kilku śmiertelnie rannych legło na ziemi. Kupiec także z konia się zwałł, porąbany okrutnie i ducha wyzionął.

Konie przestraszone także uciekać nie mogły, bo na ślizgawicy padały. Nie upłynęło pół godziny a cała zdobycz została w ręku napastników, rozgrzanych bojem i wcale już nie rozważających, co popelnili.

(Ciąg dalszy nastąpi)

# Poradnik gospodarczy



## O ubezpieczeniach.

Ubezpieczenia rozwinęły się z starodawną i zawsze jeszcze żywotną chrześcijańską zasadą wspomnienia bliźniego w nieszczęściu. Straty poniesione przez ogień lub inne jakie nieszczęścia rozkładano wpraw dorywczo, a później systematycznie na pewną gromadę ludzi. Z takich początków urodziła się idea towarzystw ubezpieczeniowych. Przypadający na uczestnika gromady udział w szkodach nazwano premją lub składką ubezpieczeniową. Z powyższego widzimy, że podstawą każdego ubezpieczenia jest dokładne obliczenie i rozdzielenie szkód powstałych czyli że w ubezpieczeniach najważniejszą rolę odgrywa statystyka.

Czasy powojenne spowodowały niestety duże zamieszanie w ubezpieczeniach. Dewaluacja pieniądza, nierównowaga wzrostu drożyzny dla poszczególnych artykułów, chwilowa nieopłacalność niektórych warsztatów pracy uczyniły nie tylko statystykę ubezpieczeniową niepewną ale dobiły powolnie myśl cywilnych ubezpieczeń, jakimi są np. ubezpieczenie ognio- we, gradowe, na życie i inne. Natomiast wybujały w tych warunkach niepomiernie i ponad poziom gospodarczy kraju ubezpieczenia socjalne, obarczając często zbyt uciążliwie warsztaty rolne i przemysłowe.

Powrót do pieniądza stałego otworzył ludziom znów oczy na to wypaczenie idei ubezpieczeniowej. Przejrzano, że zbyt szerokie rozprowadzenie ubezpieczeń socjalnych nie daje szerokim masom robotników oczekiwanego dobrobytu, i podkopac może w wielu wypadkach podstawy zarobkowania, lecz z drugiej strony wykazał wielkie niebezpieczeństwo przez zaniechanie przezorności i zaniechanie ubezpieczeń cywilnych. Tylko wielka troska o utrzymanie majątku narodowego i warsztatów pracy spowodowała w r. 1921 zaprowadzenie w Polsce, z wyjątkiem b. dzielnicy pruskiej, przymusu ubezpieczenia budowlanego i ognia. Także nasze zachodnie województwa posiadały ten przymus do r. 1865, tj. do czasu, gdy władze przysły do przekonania, że społeczeństwo dojrzało i umie doceniać wartość ubezpieczeń.

Miło wspomnieć, że pierwsze zorganizowane ubezpieczenia na ziemiach polskich zaprowadził wprawdzie pod obcym panowaniem ale Polak radca Grabowski w Bydgoszczy już w r. 1783, przeprowadzając ubezpieczenie od ognia w obwodzie nadnoteckim. Z pracy tegoż naszego ziomka wzięły początek publiczne zakłady ubezpieczeń od ognia w Toruniu, Poznaniu i Warszawie. Złe jednakowoż byłoby, gdyby kilka lat upadku gospodarstwa miało wymazać z pamięci przeszło 120 latnie doświadczanie ubezpieczeniowe i mianowicie rolników wstrzymać od dalszego ubezpieczenia się od szkód elementarnych, do których w pierwszym rzędzie zaliczamy pogorzele. Jeżeli niepewność pieniądza lub nierównowaga wzrostu drożyzny ma być powodem do zaniechania ubezpieczeń, to raczej szukać należy możliwości ubezpieczenia się w wartości stałych, a nie zdać się na łaskę losu, który często bywa okrutny i doprowadza ludzi nieprzeznaczonych łatwo do kija żebrażego.

Ubezpieczenie jednakowoż tylko wtemczas spełnia swą rolę, jeżeli wysokość ubezpieczenia ściśle odpowiada wartości rzeczy ubezpieczeniowej. Za niskie ubezpieczenie rzeczowe daje złudzenie pewności, a w razie wypadku nie jest dostateczną pomocą; za wysokie ubezpieczenie wyciąga niepotrzebnie pieniądze z kieszeni, bo w razie szkody zakładowi ubezpieczeń nie wolno nic płacić ponad wartość uszkodzonej rzeczy.

Ubezpieczenia osobowe, a mianowicie ubezpieczenie na życie, posagowe itp. mają duże znaczenie społeczne. Ekonomisci przedwojenni widzieli w nich środek do usunięcia niejednych przykrości stanowiących, jak np. u włościan wymiar na starość dla rodziców i uposażenie dzieci ujęte obejmujących gospodarstwa. Właśnie w tej dziedzinie ubezpieczeniowej kilkakrotnie dewaluacja pieniądza największe poczynała spustoszenia, bo ubezpieczenia osobowe wymagają uregulowanych stosunków walutowych.

Jednakowoż mimo obecnych trudności świadomość w zachodniej Polsce o wartości ubezpieczeń jest dość ogólna i to świadczy o pewnym wyrobieniu społeczeństwa i daje rękojmię, że ubezpieczenia dojdą znów do pełnego znaczenia w życiu prywatnym i publicznym. B.

**Produkcja rolnicza a wytwórczość przemysłowa.**

**Nierównomierność produktów rolniczych i przemysłowych.**

Ministerstwo Rolnictwa i D. P. zwróciło się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu oraz do Ministerstwa Skarbu z prośbą

o delegowanie stałych przedstawicieli do komisji, która będzie powołana w najbliższym czasie w celu zbadania przyczyn i wytyczenia planu prac, zmierzających do usunięcia jednej z największych bolączek rolnictwa, na którą uskarżają się zwłaszcza drobni rolnicy, a mianowicie dysproporcji między cenami wytworów rolnictwa, a wytworów przemysłu. Ustalane oficjalnie wskaźniki cen hurtowych nie odzwierciedlają istotnego stanu rzeczy w tym zakresie, opierają się bowiem na porównywaniu cen obecnych z cenami przed wojennymi w b. Królestwie Kongresowym, gdzie — jak wiadomo — ceny produktów rolnych były znacznie niższe, niż w innych b. zaborach, ceny natomiast artykułów przemysłowych — wyższe.

Obok środków produkcji rolnej: nawozów sztucznych, maszyn i narzędzi rolniczych itd. dysproporcja szczególnie jest dotkliwa w stosunku do cen odzieży i obu- wia. Artykuły przemysłowe, nawet najprymitywniejszej potrzeby, stają się dla rolnika coraz mniej dostępne. Wskutek dysproporcji cen stosowanie udoskonalonych środków produkcji staje się nieopłacalne — gospodarstwa rolne przechodzą do ekstensywnego systemu gospodarowania ze szkoda dla interesów państwa.

Ponadto, wskutek nadmiernie rozwiniętego pośrednictwa istnieje znaczna rozbieżność w cenach, uzyskiwanych przez wytwórców rolnych, a notowanych w transakcjach hurtowych.

Taki stan rzeczy doprowadzić może do groźnych następstw w życiu gospodarstwem państwa. Przystąpienie rządu do opracowania środków naprawy stosunków w tej dziedzinie ma pierwszorzędne znaczenie.

## Wyzyskiwanie polskich robotników w Niemczech.

W tegorocznym sezonie przeszło 100,000 robotników rolnych z Polski znajdzie w Niemczech zatrudnienie. Na poszczególne prowincje lub kraje Niemiec przypada: Pomerania 20,000 rob., Brandenburgja 19,000, Meklenburgja 22,000, Sachsen-Anhalt 28,000, Śląsk 10,000, Prusy Wschodnie i Grenzmark 1,000.

Z powodu wielkiego bezrobocia, które panuje w Niemczech, istnieje silna opozycja przeciw sprowadzaniu cudzych robotników.

Agrarjusze niemieccy twierdzą, że nie mogą się obejść bez robotnika polskiego przy pracach około okopowizn, do których właśnie on najlepiej się nadaje.

Lecz, że to nie jest główną przyczyną sprowadzania sił z zagranicy, udowodnia poseł Lemmer w „Berliner Tageblatt”. Typowo buraczane okręgi w Sachsen - Anhalt, w Brandenburgji, Hanowerze i na Śląsku — stwierdza Lemmer według badań uczonego Lochera — zatrudniały na 100 ha buraków tylko 18 polskich robotników, kiedy natomiast typowo zbożowe okręgi na wschodzie potrzebowały na 100 ha — aż 102 robotników polskich.

Dlatego więc agrarjusze wolą robotnika z Polski? Przemawiają tu względy wyłącznie egoistyczne. Agrarjusze wolą robotników polskich dla tego, ponieważ zatrudniając ich, nie mają do czynienia z uprzykrzonymi Związkami Zawodowymi i z układami taryfowymi, a przedewszystkiem dla tego, że Polacy mają małe wymagania pod względem odżywiania i mieszkania.

Ponieważ więc robotnicy polscy stanowią nader niebezpieczną konkurencję dla robotników tubylczych, zapowiada Lemmer ograniczenia prawne przybywu cudzych sił roboczych.

**Polska i Francja w konkurencji z węglem angielskim.**

W Anglii w sferach przemysłowych ujawnia się coraz większe zaniepokojenie konkurencją eksportu węglowego Francji i Polski na dotychczasowych angielskich rynkach zbytu węgla. Polska opanowuje cały szereg rynków dawniej znajdujących się niepodzielnie w rękach Anglii. Zwłaszcza wybuch polsko - niemieckiej wojny celnej pobudził eksporterów polskich do energiczniejszej walki o rynki zbytu. Przedewszystkiem państwa skandynawskie uległy penetracji gospodarczej eksporterów węglowych polskich. — Także Francja operując węglem kompensacyjnym zagłębia Saary oraz na rachunek spłat według planu Dawesa otrzymując od Niemiec węgiel po bardzo tanich cenach, coraz skuteczniej konkuruje z węglem angielskim.

## Kanał Wisła — Prypeć.

W Min. Robot Publicznych odbyła się narada w sprawach połączenia Wisła — Prypeć o kardynalnej wadze dla rozwoju

stosunków komunikacyjnych na kresach wschodnich. Ustalono zarządzenia, co do robót pomiarowych oraz szczegółów technicznych opracowania planu drogi wodnej Wisła — Prypeć. Ustalono dokładnie kosztą studjów, oraz pomiarów hydrotechnicznych, a także ustalono ogólnie kosztorys wykonania całości projektów.

## O większy wywóz drogą morską.

**40,000,000 złotych w złocie więcej dochodów i praca dla 15,000 ludzi.**

Prócz zboża wywozimy głównie węgiel. O ile kontyngenty wywozowe zboża są — lub przynajmniej powinny być — ściśle ograniczone potrzebami kraju, to jeszcze daleko nie osiągnęliśmy granic możliwości wywozu węgla, jak o tem świadczy bezrobocie 50,000 górników na G. Śląsku. Zarobek może im dać przedewszystkiem powiększenie wywozu węgla.

Po zamknięciu granicy niemieckiej, nałożeniu cel zbyt wysokich (prohibicyjnych) na nasz węgiel przez Rumunię i Jugoslawję i podwyższenie cel na import węgla przez Węgry, a przy nie wielkim wywozie tego produktu do Czechosłowacji, Austrii i Włoch, należy więc jak najszerzej wykorzystać nasze środki i możliwość wywozu węgla drogą morską.

W ostatnim czasie zrobiono choć tyle, że podniesiono zdolność przeladunku portów w Gdyni i Gdańsku dla węgla do 250,000 tonn mies. Lecz to nie wystarczy. Jak przemysłowcy obliczają, moglibyśmy w krótkim czasie rozbudować urządzenia przewozowe i przeladunkowe do 600,000 tonn mies. Koszta tych inwestycji zwróciłyby się prędko, gdyż wzrost wywozu węgla o 350,000 tonn mies. czyli 4 miljn. tonn rocznie wnieśli do kraju za **40,000,000 zł w złocie obcych walut. A podniesienie produkcji węgla dałoby pracę 15 tys. górnikom.**

Rząd, zamiast wyrzucać miliony na cele nieproduktywne, powinien mieć pieniądze na takie najpotrzebniejsze dla nas roboty.

## Nasi sprzymierzyńcy

**przy tępieniu owadów w sadach i lasach.**

W porze obecnej występuje najwięcej szkodliwych owadów, które tępić należy wszelkimi sposobami. Korzystajmy zatem z pomocy naszych najlepszych sprzymierzeńców, którymi są wszystkie nasze ptaki śpiewające, karmiące się owadami; brońmy je przed złymi ludźmi, psującymi ich gniazda i o ile możliwości urządzajmy im przytułki na drzewach, chroniące je od drapieżników.

Z pomiędzy ptaków większych oszczędzajmy kawkę, wronę i gawrona; co prawda, ostatni szkodzi często zasiewom, lecz mając na względzie staranne tępienie pędraków, przez wszystkich przedstawicieli z rodziny wron, powinniśmy im te małe występki darować. Pamiętajmy, że kukulka jest jedynym ptakiem karmiącym się owłosionymi gąsienicami i że latający wieczorem kozdój tępi niezliczoną moc ciałem i chrabąszczy. Nie prześladujmy sów karmiących się prawie wyłącznie myszami i oszczędzajmy ruchliwego nietoperza, najlepszego tępiciele nocnych owadów. Kret żywi się przeważnie pędrakami i poczwarkami, a wzgardzona ropucha — sówką i ślizniakami. Jeże i lasice są wrogami myszy, a małeńkie sorki (Sorex), które często uważają za myszy (po niem. Spitzmause), nie używają pokarmu roślinnego, a karmią się przeważnie owadami.

Pomiędzy owadami mamy również doskonałych sprzymierzeńców; należy do nich wiele os, z których np. drobniotka osa (Microgaster) znosi swe jajka w żywe ciało gąsienic tak, że wyrastające w ciele gąsienicy potomstwo osy, pojada żywą gąsienicę. Tak samo postępują różne wielkości przewaźnie do komarów podobne owady, które przy pomocy długiego odwłoka (ząbła) pomieszczają swe jajka przeważnie w uwłosione gąsienice.

Stanisław Walloch.

## Ilość spółdzielni w Polsce.

W Głównym Urzędzie Statystycznym w dniu 1 stycznia 1926 r. na terytorjum Rzpli tej Polskiej było zarejestrowanych 16,855 spółdzielni. Z liczby tej ok. 2—3 tys. nie przejawia żadnej działalności, wobec czego faktycznie czynnych mamy obecnie około 14 tys. Zśród zarejestrowanych 16,855 stowarzyszeń spółdzielczych przypada na spożywcze 6,334, kredytowe — 6,270, rolniczo-handlowe — 1000, budowlano-mieszkalniowe 934, jajczarskie, mleczarskie i hodowlane — 774, różne handlowe — 437, surowcowe i warsztatowe 421, różne rolnicze 172, księgarskie i wydawnicze — 108, różne przemysłowe — 91, mieszane i inne — 314.

## I zwyczajnie uległy oszczędnościom budżetowym.

Rada eGneralna Oranu postanowiła chwycić się bardzo energicznych środków dla zreformowania podupadłych finansów algierskich. W poszukiwaniu za środkami naprawy nie cofnięto się oczywiście przed oszczędnościami. Oszczędności te dotknęły między in. i haremy urzędników, z których każdy dla każdej „żony“ haremuwej otrzymywał według starego zwyczaju procentowy dodatek do pensji ze skarbu państwa. Urzędnikom oświadczono, że dodatki te zostały cofnięte i że najlepszą drogą wyjścia będzie rozwiązanie haremuw. Podobno wśród „żon“ zapanowało silne niezadowolenie a wśród urzędników zakłopotanie.

## Jakie podatki płacić będziemy w maju.

Min. Skarbu przypomina płatnikom, że w miesiącu maju r. b. przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio: 1) od 1 do 31 maja podatek od nieruchomości miejskich i niektórych wiejskich za I-y kwartał 1926. 2) do 15 maja — państwowy podatek przemysłowy od obrotu za II-e półrocze 1925 r., uwidoczniony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatników, 3) do 15 maja miesięczne wpłaty podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w poprzednim miesiącu przez przedsiębiorstwa handlowe I. i II. kat. i przemysłowe I — V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe oraz przedsiębiorstwa sprawozdawcze, 4) podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzenia od dnia dokonania potrącenia podatku, 5) za najemną pracę w ciągu 7 dni licząc różnicę podatku majątkowego między 3-ma definitywnymi ratami tegoż podatku, a wpłatami skutecznymi zaliczkowo w formie prowizorycznych rat i zaliczek, o czym płatnicy zostali powiadomieni za pośrednictwem zarządów gminnych oraz komunikatami prasowymi. Dla właścicieli domów miejskich, którzy korzystali z odroczenia podatku majątkowego do dn. 1 stycznia 1926 r., termin uiszczenia drugiej części przypadającej od nich należności upływa w dn. 15 maja br. Nadto płatne są podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w miesiącu maju r. b.

## Przedłużenie terminu zgłoszeń.

Termin zgłoszenia pierwotnych pożyczek Rzeszy Niemieckiej (do których także największą część pożyczek krajow. należy) do konkursu został dla Polski przedłużony do dnia 31. 5. 1926 roku. Aż do dnia tego winni posiadacze pożyczek dla uniknięcia utraty prawa losowania stawić wniosek do jednego z niżej podanych banków, powołanych do pośrednictwa w Polsce. Wniosek można postawić albo wprost do jednej z instytucji pośredniczących (Vermittlungsstellen), albo też do któregośkolwiek miejsca przyjęć (Annahmestelle) podanych poniżej w nawiasach obok instytucji pośredniczących. W ostatnim jednakże wypadku należy wniosek oddać tak wcześnie, by dane miejsce przyjęć miało dostatecznie czasu, by podanie do dnia 31 maja 1926 roku dostarczyło instytucji pośredniczącej.

Instytucjami pośredniczącymi są, jak już kilkakrotnie publikowano:

1. Bank fuer Handel u. Gewerbe w Poznaniu (miejsca przyjęć: filje tegoż banku w Bydgoszczy, Inowrocławiu i Rawiczu).
2. Bank Przemysłowców w Poznaniu (miejsca przyjęć: filje tegoż banku w Katowicach i Warszawie).
3. Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu (miejsca przyjęć: filje tegoż banku w Bydgoszczy, Toruniu, Grudziądzu, Katowicach, Łodzi i Warszawie).
4. Genossenschaftsbank — Bank Spółdzielczy w Poznaniu (miejsca przyjęć: za- stępstwo tegoż banku w Bydgoszczy, Deutsche Genossenschaftsbank, Łódź, Bankverein w Chojnicach, Bankverein w Sępólnie, Gewerbebank w Poniecu).
5. Komunalny Bank Kredytowy w Poznaniu (miejsca przyjęć: wszelkie publiczne Kasy Oszczędności).
6. Direktion der Diskontogesellschaft filja w Poznaniu.
7. Danziger Privat-Aktien-Bank, filja w Poznaniu.
8. Bank Kwilecki Potocki i Spółka w Poznaniu.
9. Darmstaedter und Nationalbank, filja w Katowicach.
10. Deutsche Bank, filja w Katowickach.
11. Direktion der Diskonto-Gesellschaft, filja w Katowicach.
12. Dresdner Bank, filja w Katowicach.
13. Agrar- und Komerzbank w Katowicach.
14. Thorer Vereinsbank, Toruń.
15. Danziger Raiffeisenbank, filja w Grudziądzu (miejsca przyjęć: Danziger Raiffeisenbank, filja w Tczewie).
16. Danziger Privat-Aktien-Bank, filja w Grudziądzu (miejsca przyjęć: filje tegoż banku w Tczewie i Starogardzie).

Subskrybenci, którzy znajdują się w posiadaniu kwitów wpłaconych na subskrypcję pożyczki wojennej kwot, chociaż nigdy sztuk nie otrzymali, przestrzegać powinni następujące warunki:

a) jeżeli subskrypcji dokonano w jednej z instytucji bankowych winien subskrybent zwrócić się przedewszystkiem do tejsz instytucji w celu uzyskania sztuk. Instytucje pośredniczące (Vermittlungsstellen) udziela informacji jakie banki przyjęły załatwienie interesów zlikwidowanych w międzyczasie przedsiębiorstw i filij bankowych. Jeżeli subskrybentowi uda się uzyskać sztuki przed upływem terminu zgłoszeń, winien on wnie-

sek o konwersję stawić w drodze zwykłego postępowania. Jeśli zaś uzyska sztuki po upływie terminu pozostaje jemu tylko droga wniesienia podania do ministra skarbu Rzeczy o wyjątkowe przyjęcie wniosku mimo przekroczonego terminu;

b) jeżeli subskrypcja uskuteczniła została w jednym z urzędów Rzeszy bądźto w cywilnym, bądźto w wojskowym, winien subskrybent wniosek o konwersję z dołączeniem kwitu i jakichkolwiek innych dowodów na uskuteczniłą subskrypcję i zapłatę wysłać bezpośrednio do ministerjum skarbu Rzeszy w Berlinie (Reichsfinanzministerium in Berlin — Abteilung V. C.), które dalsze załatwienie spowoduje z urzędu. Formularza do wniosku nie wymaga się.

## Siew prosa.

Odmiany prosa są liczne, a różnią się barwą nasienia i kształtem wieńca. Proso białe, t. zw. perłowe, jest najładniejsze, ale u nas zbyt późno i źle dojrzewa i nie nadaje się do zwykłej polowej uprawy, chyba w najcieplejszych okolicach na południowym Podolu i Pokuciu. Wcześniej i pewniej jest proso zwykle żółte, tudzież czarne.

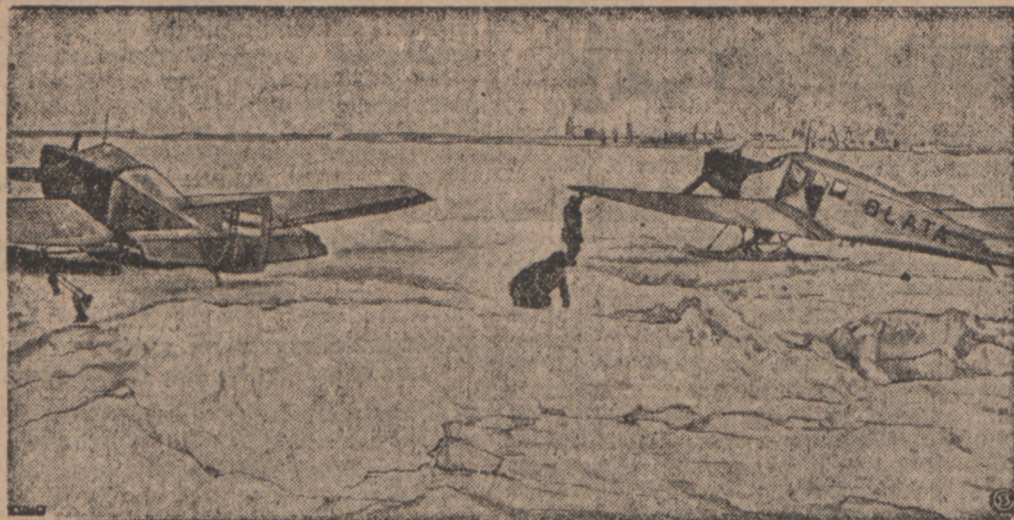
Proso łatwo od mrozu ucierpi, więc nie zasiewa się go wcześniej niż w maju, a nawet dopiero z początkiem czerwca. Z wczesnego majowego siewu otrzymuje się jednak lepsze, cięższe i dorodniejsze ziarno. Proso wytrzymałe doskonale susze, lubi też okolicę ciepłą i suchą i grunt pulchny, próchniwy, lżejszy, jak np. czarnoziemy, które się dobrze w lecie rozgrzewają. W okolicach chłodnych, chociaż na żyznym gruncie w słomę wybuja, to jednak dojrzewa późno i nierówno, a dorodnego ziarna nie daje.

Proso należy siać w roli wyciszczonoj doskonale z chwastów, szczególnie z perzu, bo z początku bardzo powoli rośnie i chwasty mogą je łatwo wygłuszyć, zatem najlepsze pole jest po koniczynie, lucernie, esparcie i innych roślinach pastewnych, a także szczególnie po okopowych, które były na gnoju, te przedplony bowiem pozostawiają rolę czystą. Uprawa powinna być głęboka, bo proso dość głęboko się zakorzenia. Na zbitej roli i po koniczynie orze się dwa razy w jesieni — podorywka i orka zimowa, a potem na wiosnę na kilka tygodni przed siewem prosa. W ziemiach pulchniejszych, szczególnie po okopowych, wystarcza jedna orka na wiosnę, byle wcześniej przed siewem, więc już w kwietniu, a by był czas potem przez kilkakrotne radlenie i bronowanie wyniszczyć chwasty za każdym razem, jak tylko się zazielenią i wywlec perz, aby pod siew rolę była zupełnie czystą. Do siewu wybrać ziarno zdrowe i czyste, wolne od główki (śnieci). Zaśniecone ziarno należy w wodzie przemycić na sitach i zabajcować przez 4 godziny w roztworze sinego kamienia i mleku wapiennym. Dać 1/2 kilo (1 1/4 f. p.) sinego kamienia (siarczanu miedzi) na 50 litrów (50 kwart) wody, a skoro się rozpuści, zalać tem ziarno; po 4 godzinach zlać płyn zielony, a zalać mlekiem wapiennym i bajcować.

Siać nie należy gęsto, bo proso ma szerokie liście i szeroko się krzewi. Na rolach czystych, niezachwaszczonych, siać można rzadziej, na zarastających chwastami trzeba siać gęściej; na dobrze uprawnych, pulchnych gruntach wystarczy 4 garncie (10 1/2 kilo = 26 f. p.) na mórg, na wziętych i gorszych 6 garncy (16 kilo = 40 f. p.). Siew ręczny przykrywa się bronowaniem, a gdy pora sucha, trzeba przywalcować. Lepszy jednak dla prosa jest siew siewnikiem rzędowym, daje bowiem zawsze wyższy plon ziarna i ziarno dorodniejsze, gdyż łatwo opleć je motykami lub plewnikiem między rzędami. Odległość rzędów na żywej roli może wynosić 20 (8 cali), a nawet 30 cm. (12 cali), a na roli jałowej około 15 cm. (6 cali). Po zasiewie rzędowym na polach sydkich zwalcować pole, na wziętych tylko gdy bardzo sucho. Głębokie przykrycie opóźnia wzejście, nie jest też dobrze, jeżeli wnet po siewie spadnie deszcz ulewny i ziemię zaskorupi, wtedy trzeba lekką broną skorupę skruszyć, by ziemię otworzyć.

### Wpłata zaliczki na podatek dochodowy.

Polowa podatku dochodowego za rok 1925 obliczona przez samego płatnika według zeznanego dochodu, osiągniętego w 1925 roku płatną była do dnia 1 maja b. r. Płatnikom tego podatku, którzy złożyli zeznanie a nie wpłacili do dnia 1 maja b. r. połowy podatku dochodowego Związek Towarzystw Kupieckich na Pomorzu zwraca



Lotnicza ekspedycja w porcie Sveaborg.

Ciekawe zdjęcie nasze przedstawia ekspedycję ratunkową lotniczą, startującą na łodach morskich, elem niesienia pomocy zamrożonym i zablokowanym przez lód okrętom.

ca uwagę, że mogą ją uskutecznić do dnia 15 maja br. włącznie, po tym zaś terminie władze skarbowe są uprawnione do przymusowego ściągnięcia należności i do pobrania 4 proc. kar za zwłokę.

Od godz. 5-ej miały długie chwile wyczekiwania decyzji p. Prezydenta. Przebieg dnia wyjaśnił niemożność stworzenia czegokolwiek przez lewicę, która, podkreśliły to raz jeszcze, proklamowała oparcie centrolewu także o mniejszości narodowe, a p. Marek uznał za odpowiednie wyniki swej misji oznajmić przedewszystkiem przedstawicielom koła żydowskiego. — W przeciwstawieniu do tego zwartości czte rech innych grup, umiarkowanych i centrowych, pozostała nietknięta, a intryga lewicy na jej rozbitcie się nie powiodła.

### Zamknięcie Targów Poznańskich.

9 bm. nastąpiło w Poznaniu zamknięcie Targów Poznańskich. W ciągu całego tygodnia Targi zwiedziło około 100.000 osób.

### Zebrań reprezentantów spółdzielni rolniczych

odbędzie się w Poznaniu we wtorek dnia 18-go maja rb. o godzinie 11-ej przed południem w sali Biblioteki Uniwersyteckiej przy ul. Fr. Ratajczaka 4/6 z następującym porządkiem obrad:

Zagajenie — ks. patron Adamski. Sprawozdanie oddziału z działalności Spółdzielni Rolniczych — ref. p. dyr. Nowakowski. Sprawozdanie Centrali Rolników — ref. p. dyr. Weiss. Jakimi zasadami winny się kierować „Rolnicy“ przy udzielaniu kredytów — ref. p. wiceparton dr. Włodzimierz Seydlitz. Niezbędne warunki eksportu zboża — ref. p. dr. Goldmann. Zmiana regulaminu dla Zarządów „Rolników“ — ref. p. dyr. Nowakowski. Informacje w sprawach podatkowych, wekslowych i organizacyjnych — ref. p. dyr. Nowakowski. Wolne głosy.

### Rolnictwo a handel.

Posel Wartalski, dyr. Stow. Kupców Polskich, stwierdza w Gazecie Handlowej, że główną przyczyną kryzysu w handlu nie jest brak kredytu, lecz skurczenie się konsumpcji głównego odbiorcy towarów tj. rolnika. W handlu wewnętrznym kredyty długoterminowe nie odgrywają wyłącznej i decydującej roli. Rozdział kredytów powinien być na przyszłość tak zorganizowany, aby drobne kupiectwo i rzemiosło zostało dopuszczone do bezpośredniego kredytu w Banku Polskim, w B. G. K. i P. K. O.

## Rozmaitości.

### Najstarszy papier.

Ekspedycja Swen Hedina znalazła w ruinach chińskiego miasta Lou-Lan manuskrypty papierowe niezwykle ważne dla historii wyrobu papieru. Papierki znalezione w Lou-Lan są najrozmaitszego gatunku; obok grubych i brunatnych do skóry naleziono i delikatny biały. Profesor Conrady, który podjął się odcyfrowania znalezionych manuskryptów twierdzi, że jeden z nich zatytułowany „Historja walczących państw“ pochodzi z roku 180 po Chrystusie. Jest to prawdopodobnie najstarszy dokument papierowy, który dotąd znaleziono.

### Koperty z przed 4000 lat.

Na terenie dawnej kultury sumeryjskiej w Mezopotamji znaleziono nie tylko ustawy, sprawozdania i listy handlowe wyrte w piśmie klinowem na ceglach, lecz zdołano także stwierdzić, że ważniejsze dokumenty otrzymywały „koperty“. — Oczywiście mogła ona być tylko z kamienia. W wykopaliskach znaleziono szereg takich skrzyń kamiennych, które przed tysiącami lat służyły jako koperty i noszą one napis zawierający nazwisko odbiorcy

oraz wzmiankę o treści dokumentu. Otwieranie takiej „koperty“ było nieco uciążliwe; ciężkimi młotami trzeba było ją rozbijać, aby wydobyć cenny dokument. Ma się rozumieć, że nie pisywano wówczas listów miłosnych.

### Kobiety winne.

Pewne nowojorskie towarzystwo koleżowe zgłosiło do rządu amerykańskiego wniosek o zezwolenie na podwyższenie taryf bagażowych. W uzasadnieniu wniosku przytoczono, że modna kobieta ubiera się dziś tak małą ilością ubrań, że wykazała się silną zniżką w transporcie ciężkich kufrów i wogóle bagażu. Wszystkie, czego dziś trzeba kobiecie do ubrania się można zapakować do małej ręcznej walizki. Koszty podróży nie wchodzi dla podróżniczki zupełnie w rachubę. Zarząd towarzystwa nie ma oczywiście zamiaru tolerować długo tego rodzaju niernormalnych w interesach towarzystwa stosunków i zapowiedział wojnę kobiecym wybrykom bagażowym i mo dy.

### Gdzie jest najwięcej kobiet na świecie.

Oczywiście w Europie, bowiem tu przypada na 1000 mężczyzn 1024 kobiet, w Ameryce na 1000 mężczyzn 973 kobiet, w Afryce 968, w Azji 958, a w Australji tylko 952. W samej Europie największy procent kobiet posiadają Portugalia, Norwegia, Anglja, Danja, Szwecja i Hiszpanja. Najmniej kobiet jest w Jugostawji, Rumunji, Bułgarii i Grecji. W krajach pozaeuropejskich przeważają mężczyźni, prócz Meksyku, który posiada nadmiar kobiet. Największy nadmiar kobiet istnieje na Korei i w Australji.

### Radio a... kury.

Czy radio przekadza kurom w niesieniu jaja? — oto pytanie, któremu zajmować się będzie sąd magistracki w Winsted w stanie Connecticut Ameryki Północnej. — Właściciel pewnej farmy, w której posiadał racjonalną hodowlę drobiu, zauważył, że od chwili kiedy sąsiedzi jego założyli sobie radja, przyczem druty anteny krzyżowały jego posiadłość — kury przestały nieść jaja. Zaskarżył ich przeto o odszkodowanie i w pierwszej instancji wygrał proces. Teraz druga instancja będzie musiała rozstrzygnąć, czy kury są w rzeczywistości „radjopasywne“.

### Wojna o podatki.

Lask, woj. łódzkie. 28 kwietnia do wsi Czolczyn gminy Lutomiersk pow. łaskiego przybył sekwestратор urzędu skarbowego w Łasku p. Grzymkiewicz w asystencji 1 policjanta w celu przymusowego ściągnięcia podatku majątkowego. P. Grzymkiewicz zebrał gospodarzy wsi Czolczyn żądając od nich wypłacenia podatku. Mężczyźni łącznie z kobietami stawili opór i oświadczyli, że płacić podatku nie będą uważając wymiar za niesprawiedliwy. 29 kwietnia br. urzędnik skarbowy przybył do teje wsi w asystencji wójta gminy, komendanta posterunku policji w Lutomiersku, 2 policjantów, lecz gospodarze ponownie stawili opór. W tymże dniu zawiadomiony o zaburzeniach natychmiast przybył do Czolczyna starosta powiatu łaskiego p. Dychdalewicz z komendantem powiatowej policji państwowej i 6 posterunkowymi. Pomimo kilkugodzinnych wyjaśnień p. starosty, że podatek majątkowy musi być zapłacony, ludność w dalszym ciągu stawiała opór, a charakterystycznym jest fakt, że mężczyźni usunęli się, a najzaciętszymi wrogami podatków okazały się kobiety z dziećmi, które z całą zacieklnością występowały. Na dzień 5 maja został wyznaczony przez starostę ostateczny termin wpłacenia podatków i w tym dniu przybył z Łasku do Czolczyna starosta, przedstawicielem urzędu skarbowego i komendantem powiatowej policji a z Łodzi kompanja policji w pełnym rynsztunku. Podatek

majątkowy został wpłacony, a najbardziej oporni aresztowani i odstawieni do więzienia.

### Aparaty do rozsiewania mgły.

Departament Lotnictwa Stanów Zjedn. A. P. zakończył próby nowych aparatów do rozsiewania mgły. Próby te dały znakomite wyniki, zdołano mianowicie usunąć mgłę nad jednym z lotnisk w promieniu 600 m. i do wysokości 300 m. Działanie aparatu polega na silnych wyładowaniach elektryczności. Wynalazek ten może oddać lotnictwu ogromne usługi, usuwając naprzykład niebezpieczeństwo lądowania podczas mgły.

### Maszyna do pomnażania dolarów w Ameryce.

Ogromnie się ucieszył rodak nasz w Ameryce p. Jan Rzonca, spotkawszy w Clevelandzie takiego magika, który zaproponował mu kupno (za głupie 50 dolarów) maszyny do podważania ilości włożonych w nią pieniędzy.

Zrobiono próbę: włożono do kasetki pięć dolarów i po chwili wynalazca wyjął z niej 10 dolarów.

Zupełnie przekonany tem p. Rzonca pobiegł do banku, gdzie miał złożone oszczędności, wynoszące przeszło 800 dolarów, podjął całą sumę i wsadził do kasetki.

Wynalazcy zapłacił umówione 50 dolarów i czekał trzy godziny, gdyż tak wielka suma mogła się podwoić po tym czasie.

Jakież było jego zdziwienie, gdy po upływie trzech godzin, nietylko nie miał 1600 dolarów, ale i jego 800 dolarów, — gdzie się ulotniły, w kasetce akazały się tylko strzępy gazet.

Policja dopomaga p. Rzoncy w odnalezieniu cudotwórcy.

### Wronie gniazdo na Pomorzu.

11 kwietnia odbyło się w Toruniu zebranie zwolenników kościoła narodowego na którym utworzono stronnictwo polityczne pod nazwą „Związek chłopski“. Na tem zebraniu, gdzie było aż 9 uczestników, wybrano zarząd tego stronnictwa, którego prezesem został Wojciech Rogala a zastępcą Jan Dekowski. obaj robotnicy z Torunia. Całą tą akcją kieruje urzędnik pocztowy niejaki Schlüpke z Bydgoszczy, który specjalnie w tej sprawie przyjeżdża do Torunia. Głównym filarem tego stronnictwa jest Jan Stapiński były poseł, któremu powięta się noga przy ostatnich wyborach do sejmu w Małopolsce, więc na Pomorzu zaczyna zastawiać sieci na przyszłych wyborców sejmowych.

### Kurs dolara.

Warszawa, 11 5. 10 godz. Prywatnie 10,47 1/2 zł. Tendencja cokolwiek słabsza.  
Gdańsk. Za 100 zł 49,81 gld.  
Na Warszawę 48,66 gld.

### Wartość 1-go grama czystego złota.

„Monitor Polski“ ustala w dniu 12 b. m. wartość 1-go grama czystego złota obliczona na podstawie cen czystego złota na giełdzie w Nowym Jorku na 6,9121 zł.

### Głeda gdańska.

Notowano z dnia 11 maja 1926. r.  
Złoty - - - - - 50,00—50,25  
Marka niemiecka - - - - - 123,50  
Dolar - - - - - 5,19  
Notowano w Katowicach  
dnia 11 maja 1926. r.  
Berlin - - - - - 242,16

### Berlin.

Złoty - - - - - 40,69—41,11

### Poznański targ na bydło.

#### Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji Notowania cen.

Poznań, dnia 11. 5. 26. Spędzono wołów 160 buhaji 358, krów, 542, bydła 1100, świń 1753 cieląt, 516, owiec 394 kóz — Razem 3763 zwierząt  
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z ksz. handl.  
Płacono za 100 kg. żyw. wagi za:  
BYDŁO:

Woly:  
pełnomięsiste, wytuczzone, najwyż. wartości rzeźniczej, niezaprzęgane - - - - - 133  
pełnomięsiste, wytuczzone woły od lat 4 do 7 - - - - - 116—120  
młode mięsiste, niewytuczzone i starsze wytuczzone - - - - - 110—110

Stadniki:  
pełnomięsiste młodsze - - - - - 11  
miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione starsze - - - - - 100—104

Jałówki i krowy:  
pełnomięsiste wytuczzone krowy, najwyższej wartości rzeźniczej do lat 7 - - - - - 116—120  
starsze wytuczzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki - - - - - 108  
miernie odżywione krowy i jałówki - - - - - 94  
licho odżywione krowy i jałówki - - - - - 80—82

### CIEŁĘTA:

średnio tuczone cielęta i najprz. ssaki 126—136  
mniej tuczone cielęta i dobre ssaki - - - - - 116—120  
liche ssaki - - - - - 106—110

### OWCE:

Opasy chłewne:  
starsze skopy tuczne, liche jagnięta, - - - - -  
tuczne i dobrze odżywione mł. ovc - - - - - 84

### ŚWINIE:

pełnomięsiste od 120—150 kg. żyw. wagi - - - - - 224  
pełnomięsiste od 100—120 kg. żyw. wagi - - - - - 216—218  
pełnomięsiste od 80—100 kg. żyw. wagi. - - - - - 208  
mięsiste świnie ponad 80 kg. - - - - - 200  
maciory i późne kastraty - - - - - 190—200

Przebieg targu ożywiony,

## Kronika Wielkopolska.

### Węgiel brunatny pod domami Poznania.

**Poznań.** W ub. tygodniu dokonano w Poznaniu niezwykłego odkrycia. Otóż przy wierceniu studni przy ulicy Ogrodowej nr. 14 (mleczarnia) natrafiono w głębokości 16 m na złoża węglowe. Według wiarygodnych wiadomości pokłady tego węgla sięgają od 76 do 95 m, a więc grubość pokładu wynosi prawie 20 m. Próbkę węgla, wydobyte na miejscu są koloru czarnego, drugie zaś żółto-brunatnego. Z tego wnioskujeć można, iż wytworzył się ten węgiel z drzewa dębowego, które już setki, a może i tysiące lat w ziemi przelazło, dochodząc aż do twardości kamienia.

### Dziwne zniknięcie.

**Poznań.** Dnia 12. czerwca 1924 roku wyjechał z Kunirowa powiatu plockiego 33-letni Wacław Wójcik, urodzony w Pełkowie, w kierunku Rogoźna w Poznańskie, gdzie był współwłaścicielem młyna. Wójcik do Rogoźna jednakże nie dotarł, a wszelki po nim ślad od chwili wyjazdu zaginął. Wyjeżdżając z Kunirowa, Wójcik ubrany był w ciemne ubranie, oraz długie buty. U lewej ręki brak było 2 palców. Ktokolwiek mógłby się przyczynić do wyświetlenia tajemniczego zniknięcia Wójcika, zechce spostrzeżeń swoich udzielić w najbliższym komisariacie policyjnym. Nie jest wykluczone, że Wójcik został gdzie napadnięty, obrabowany i może zamordowany, a sprawcy zbrodni z pewnością zatarli jej ślady.

### Pobyt optantów.

**Subin.** W myśl art. 16 konwencji wiedeńskiej optantom niemieckim pozwolono na 21-dniowy pobyt w Polsce w ciągu jednego roku. Starosta powiatu sububińskiego ogłasza, że wniosków o przedłużenie pobytu nie będzie uwzględniał.

### Szanuj obce pieniądze.

**Wolsztyn.** Sąd pokoju w Wolsztynie zasądził p. Rademachera na 140 zł grzywny wzgl. 7 dni więzienia za samowolne manipulowanie sumą, przeznaczoną na zakup sztandaru Sokola w Gościerzynie. Oskarżony wystawił wprawdzie dostawcy za dostarczenie sztandaru weksel, wykupił go wszakże na skutek skargi. Pieniądze z kasy Sokola przeznaczył tymczasem na swoje cele.

### Złodzieje na probostwie.

**Owińska.** Pewnej nocy usiłowały jakieś ciemne indywidua włamać się na probostwo.

stwo. Wybili dwie szyby z okna, przyczem skaleczyli sobie ręce. Ranni i spłoszeni uszli wśród ciemności. Śledztwo jest w rękach policji.

### Kłopoty waloryzacyjne banku.

**Strzelno.** Pod przewodnictwem ks. radcy Czechowskiego odbyło się walne zebranie udziałowców Banku Ludowego w Strzelnie. W toku obrad poruszono m. in. sprawę waloryzacji wkładów. W wyniku dyskusji uchwalono sprawę tę przekazać do rozpatrzenia Radzie Nadzorczej. Chodzi tutaj w pierwszej linii o dobro udziałowców, w drugiej zaś o obronę podstaw istnienia instytucji. Wyborcy nowych władz dali wynik następujący: pp. Edward Budzyński prezes, Czesław Palluth zastępca prezesa, Stanisław Muszyński sekretarz. — W zarządzie pozostają pp. George i Szczepański.

### Zjazd restauratorów.

**Rawicz.** W dniu 30 kwietnia odbył się tutaj zjazd delegatów Tow. Restauratorów okręgu poznańskiego w sali Strzelniczy. Po wysłuchaniu uroczystej mszy św., którą odprawił miejscowy ks. proboszcz, obrady zjazdu rozpoczęto powitaniem delegatów i gości. Przewodniczył prezes okręgu B. Nowak z Gniezna. Ze sprawozdań zarządu wynika, że Towarzystwo rozwija się dosyć pomyślnie, mimo, że 15 miast nie daje o sobie znaku życia. Ustępującemu zarządowi udzielono absolutorjum, poczem obrano go jednogłośnie przez aklamację ponownie.

### Więści z Koronowa.

**Koronowo.** Rozprawa sądowa pod gołem niebem odbyła się 7 bm. w Koronowie. Chodziło o spór cywilny co do własności roli itp. — dwóch sąsiadów z ul. Tucholskiej. Do czego potrzebne było Sądowi zbadanie terenu na miejscu; tam też przesłuchano aż 7-u świadków. —

**Kradzież roweru.** W poniedziałek 10 bm. skradziono pewnemu gospodarzowi z okolicy Koronowa rower, który bez opieki pozostawił na ulicy, wśledszy do pewnego składu na ul. Dworcowej. —

**Tow. Powstańców i Wojaków w Buszkowie** urządziło w niedzielę 9 bm. na sali p. Olejnika w Buszkowie przedstawienie teatralne p. t. „Stryj przyjechał z Ameryki“ Amatorzy wywiali się ze swych ról bardzo dobrze. Po przedstawieniu odbyła się przy dobrej muzyce zabawa taneczna, na której bawiono się do samego rana.

## Z całej Polski.

### 3. maj w Bobrownikach.

**Bobrowniki, pow. lipiński.** W podniosłym nastroju miasteczko Bobrowniki świętowało uroczystość konstytucji 3. maja. W wigiliję uroczystości orkiestra Straży ogniowej odegrała capstrzyki, a na drugi dzień po wykonaniu hejnału przemaszowała przy dźwiękach marsza po mieście. O 11-ej odbyło się uroczyste nabożeństwo, celebrowane przez miejscowego proboszcza ks. Karola Morozowicza, który wygłosił podniosłe kazanie nacechowane głębokim patriotyzmem. W czasie nabożeństwa pienia solowe wykonał b. artysta opery, warszawskiej i moskiewskiej, przed. pol. państw. Dziemian Józef. Po nabożeństwie rozwinął się imponujący pochód, poprzedzony przez konną banderę w porządku następującym: szkoły, stowarzyszenia, orkiestra, uczestnicy powstania 1863 r., władze samorządowe, komitet obchodu, policja, delegacje i t. d. Po przejściu przez miasteczko uczestnicy pochodu ustawili się na rynku, poczem na mównicę wszedł miejscowy komendant posterunku przed. Józef Dziemian, który wygłosił przemówienie o znaczeniu konstytucji 3. maja, zakończone okrzykiem na cześć Ojczyzny i prezydenta Rzeczypospolitej, który z niebywałym entuzjazmem został powtórzony, przyczem orkiestra odegrała hymn narodowy. Po wykonaniu przez młodzież szkolną deklamacji patriotycznych i odśpiew. pieśni chórowych, przedstawiciel dojrzałej młodzieży p. Sawicki wygłosił treściwy referat o sytuacji gospodarczej, żywo oklaskiwany, poczem odbył się koncert orkiestry. Wieczorem na rynku iluminowanym lampjonami odbyła się zabawa ludowa, która w wesołym nastroju przeciągnęła się do późnej nocy. Tak piękny obchód jest zasługą komitetu, a w pierwszej linii prezesa tegoż, ks. proboszcza Karola Morozowicza, prezesa Straży p. Zygmunta Michalskiego i naczelnika Straży p. Józefa Katkiewicza, którym na tem miejscu składamy podziękowanie.

### Uczestnik obchodu.

### Nagły zgon w kościele.

**Kalisz.** W ub. piątek rano o 8-ej, gdy wierni zbrali się na mszę św. w kościele o. o. jezuitów nagle zasnął jakiś człowiek, przyzwolcie ubrany, w wieku lat ok. pięć-

dziesięciu. Do dającego już słabe oznaki życia przystąpił jeden z ojców jezuitów, nakładając nań oleje święte. Nieznajomy człowiek wkrótce zmarł. Zmarłego przeniesiono na korytarz kościoła do czasu przybycia władz śledczych. Przy zmarłym ustawiono posterunek policyjny. — Wiadomość o nagłym zgonie w kościele nieznajomego szybko obiegła miasto. Ciekawie zaczęli przybywać do kościoła, poznając w nim to kogoś z Kokanina, to znów z innych okolicznych wiosek gospodarza. Tymczasem przypadkowo przybył pewien człowiek i poznał w zmarłym swego szwagra Wojciecha Bartosika, właściciela składu wódek w Cekowie, który przybył do Kalisza dla załatwienia sprawunków.

**Wilno.** Po skończeniu śledztwa sądowego przez urząd prokuratorski i przygotowaniu akt oskarżenia przeciw byłemu podprokuratorowi sądu okręgowego w Wilnie, W. Hurczynowi o systematyczne przywłaszczanie i roztrwanie sum depozytowych, sąd przesłał akta do sądu najwyższego w Warszawie celem przydziału właściwemu sądowi. Sprawa ta została obecnie zwrócona do Wilna i znajduje się niebawem na wokandyje sądu okręgowego wileńskiego.

### Ofiary przesądu.

**Lwów.** W ub. czwartek popełnił we Lwowie samobójstwo przez powieszenie Mikołaj Moczorak. Wiadomość o tem rozeszła się natychmiast w całej dzielnicy. Jakiś sprytny oszust zaczął sprzedawać naiwnym kawałki powroza, na którym miał się powiesić samobójca. Zarobił on w ten sposób około 100 złotych. Późnym wieczorem jednak dowiedziano się, że Moczorak powiesił się nie na sznurku, tylko na ręczniku, wobec czego oszukane kobiety napadły na oszusta i pobiły go do krwi.

**Łódź.** Sąd okręgowy w Łodzi skazał majora Stefana Lityńskiego, byłego szefa pporobowego D. O. K. 4 za nadużycia służbowe na rok i 6 miesięcy więzienia z pozbawieniem praw i wydaleniem z wojska.

**Łódź.** Jedna z żydowskich gazet zapowiada przybycie do Łodzi w najbliższych dniach delegacji amerykańskiego konsorcjum bankowego, które ma udzielić magistratowi większej pożyczki na cele kanalizacyjne

## Kronika Pomorska.

### KALENDARZ.

Czwartek <b>13</b> Wnieb. P.	Piątek <b>14</b> Bonifacego	Sobota <b>15</b> Zofii M. i Izyd
T o r u ń, dnia 13 maja 1926 roku		

—\* **Ztargu.** Na ostatnim targu wtork. notowano następn. ceny: masło 2.40—2.80 zł., jaja 1.50—2.70 zł., śmietana 2 zł., twaróg 50—70 gr., pomarańcze 40—70 gr., cytryny 15—25 gr., za sztukę, jabłka 40 do 80 gr., funt, ziemniaki 2.50 zł. centnar. Smardze 10 gr., sałata 15—30 gr., ogórki 1 zł., szparagi 1.50—2 zł., pasternak 25 gr., cebula 30—60 gr., szpinak 25—30 gr., rabarbarum 25 gr., szczaw 15 gr. za 2 pełne garście, kalarepa 50 gr. za 3 sztuki. Targ rybny był bardzo słabo obestany, kwiatów zaś, jarzyn i sadzonek było bardzo dużo.

### Więści z Podgórze i okolicy.

**Podgórze.** Otwarcie ochronki. 2. 5. odbyło się przy licznych udziałach poświęcenie i otwarcie ochronki miejskiej, rozbudowanej i wyposażonej kosztem miasta. Ochronkę objęły ss. serafitki, witane serdecznie przez społeczeństwo podgórskie; zgłoszono przeszło 200 dzieci powyżej lat 4 —

**Obchód narodowy w Rudaku.** Dzięki staraniom p. nauczyciela i sołtysa Dąbrowskiego oraz pp. Wolińskiego, Łęgowskiego, Brzozowskiego, Majchrzaka i inn., odbyła się w przyległym Rudaku i w tym roku podniosła uroczystość narodowa z obszernym programem: wymarsz nauczycielstwa i działaczy szkolnej, poszczególnych towarzystw i harcerzy ze sztan darami i własną orkiestrą do kościoła paraf. w Podgórzu, pochód przez wioskę, zawody i popis na boisku, śpiewy i deklamacje działaczy szkolnej, przedstawienie teatralne: „Za sztandarem“. Okolicznościowe przemówienie w gorących, patriotycznych słowach wygłosił p. sołtys Dąbrowski, kończąc okrzykiem: „Niech żyje Polska!“ Z inicjatywy p. wójta Koźlikowskiego odbyła się w przyległym Kozimborze skromna, lecz nader podniosła uroczystość narodowa, w której udział brała także szkoła miejscowa. O znaczeniu konstytucji mówił p. wójt, wznosząc okrzyk na wielkość i potęgę Polski.

### Trzeci maj w Łążyńcu.

**Łążyń, pow. toruński.** Uroczystość 3. maja obchodzono u nas uroczysto. O 10. odprawił ks. prob. Marchlewski solenne nabożeństwo. Po mszy św. ks. proboszcz w nader pięknym patriotycznym przemówieniu przedstawił znaczenie konstytucji 3. maja, nawołując do zgody, jedności i miłości Boga i ojczyzny. Po tej uroczystości kościelnej odbył się obchód szkolny, podczas którego działwa szkolna wygłosiła szereg deklamacji i śpiewem uprzyjemniła pobyt gości. Po południu o 3-ej odbył się pochód towarzystw miejscowych z orkiestrą na czele przez wieś, który po przedzieli jeźdźcy ozdobieni narodowymi oznakami, na łąkę p. Adamskiego. Po defiladzie, patriotyczną mowę wygłosił p. Kołpacki, nauczyciel miejsc. szkoły powszechnej. Trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Prezydenta zakończył p. K. przemówienie a zebrana ludność przy dźwiękach orkiestry odśpiewała hymn narodowy. Mimo chłodu publiczność zgromadziła się dość licznie i bawiła się ochoczo do wieczora. St. F.

### Więści z Brodnicy.

**Brodnica.** Odważny czyn. Z narażeniem własnego życia wyratował ogrodnik p. Roman Marchewka dwoje dzieci od utonięcia. Dzieciaki bawili się nad Drwęcą. Czterolatnia dziewczynka Piotrowska straciwszy równowagę wpadła do rzeki. Pięcioletni Gołaszewski chcąc ją ratować, sam począł tonąć. P. Marchewka rzucił się w nurty rzeki i oboje dzieci wydobył z toni. —

### Wiadomości z Lidzbarka.

**Lidzbark.** Skutki pijaństwa. W nocy z 7-go na 8-go maja wracał do domu w podchmielonym stanie rolnik p. Ptaszyński do kolonii Bryńsk. Kiedy znajdował się na torze kolejowym około wsi Jamielnika, konie jego skręciły w kierunku toru i tak sobie torem powoli szły, aż nadszedł pociąg towarowy i na miejscu zabił oba konie i wózy strzaskał. Cudownym sposobem podchmielonego nie się nie stało; nawet, kiedy go przebudzono, w zaśnięcie to nie chciał uwierzyć. Kiedy wytrzeźwiał, to nareszcie przyszedł do przekonania, że dzięki wódeczce postradał 2 dość wartościowe konie, wóz no i wszelkie trunki, które wioził do Bryńska.

### Samobójstwo w hotelu.

**Działdowo.** W środę ub. tygodnia zgłosił się do hotelu przybyły z podróży. Udał się na spoczynek polecił gospodyni obudzić go we czwartek o 11. O jedenastej 6 bm. ponieważ na pukanie do drzwi nikt nie odpowiadał, gospodarz wezwał policję, która zarządziła otwarcie drzwi. Gdy policja wkroczyła do pokoju Kurzyński rozbrany leżał martwy na podłodze, zaś kurek od gazu był włączony i pokój pełen gazu. O tem, że Kurzyński zamierzał po-

pełnić samobójstwo, świadczy fakt, że wyjął z kuferka koszulę i zatkał nią otwartą dziurę w piecu, ażeby gaz nie uchodził. Przy samobójcy znaleziono 7 groszy, oraz legitymację i papiery drobnej wartości. — Samobójca poprzednio zamieszkiwał w Chojnicach przy ul. Gimnazjalnej nr. 8.

### Obfitość dzików w borach Tucholskich.

**Wielka Komorza, pow. tucholski.** W prywatnym lesie wielko-komórskim daje się od dłuższego czasu zauważyć większą ilość dzików. Szkodniki te, na polach przyległych lasom, bardzo często próbują siły swych tabakierok (ryjów), czyniąc tem samem wielkie spustoszenia wśród zasiewów. W celu zapobiegania szkodom miejscowi leśnicy przepędzają niejedną noc, polując na dziki. — Wczesnym rankiem 6 bm. udało się leśnikowi p. Swigoniowi w lesie komórskim ubić odyńca. Po pierwszym strzale, który był śmiertelny, rozjuszony dzik przebiegając kołem kilkadziesiąt metrów rzucił się na swego przesładowcę, który jednak zorientowawszy się w strasznej sytuacji, nie tracąc przytomności, drugim celnym strzałem z odległości 2—3 mtr. położył kres życiu rozjuszonej bestji. Znaczący trzeba, że wspomniany leśnik w rezultacie swych wyrwałych wybieżek nocnych po lesie i polu, mimo młodego wieku, w krótkim czasie zdołał ubić 8 sztuk dzików, z których jeden był wagi 140 kg. Św. Hubert, patron myśliwych, widocznie nie skąpi p. Swigoniowi szczęścia.

### Wiadomości ze Starogardu.

**Starogard.** Ujęcie niebezpiecznego ptaszka. W ub. czwartek ujęła nasza dzielna policja w Kokoszkowach niejakiego J. Krefta, który swego czasu, za grube sprawki na tle szpiegostwa przyaresztowany i odstawiony do Torunia zdołał zbiec i umknął do Niemiec. Odrysował on kilka obiektów wojskowych, ich rozkład i urządzenie, zawartości szaf i skrzyń oraz wiele innych szczegółów. Obecnie powróciwszy z Niemiec dostał się w ręce policji, której znowu usiłował się wyrwać w drodze na dworzec kolejowy, lecz towarzyszący mu posterunkowy w przymusowym biegu naprzelaj dorównał uciekającemu przestępcy, a ujawszy go odstawił do Torunia.

### Wpadła na tandecie żydowskiej.

**Tczew.** Pewna pani z Pelplina kupiła w żydowskim składzie bławatnym w Tezewie, u Maneli, materiał, płacąc po 14,5 za metr. Zrobiła z tego materiału suknię, która po trzykrotnym włożeniu na się, popękała w drobne kawałki. Suknię z tego materiału można obejrzeć u pana Stanisława Wilgi, prezesa Ligi Obrony Wiary i Ojczyzny, ul. Hallera 8. A nie kupować tandety żydowskiej...

### Przed sezonem w Gdyni.

**Gdynia.** Komisja klimatyczna Gdyni działa. Ustalono już takse kuracyjną, t. zw. przedsezon i po-sezon, t. j. za miesiące maj, czerwiec i wrzesień. Taksa wynosi 10 zł. od osoby, natomiast za miesiące sezonu głównego lipiec i sierpień 20 zł. od osoby. Taksy tej nie płać dzieci poniżej lat 14, dalej wycieczki, kolonie wakacyjne, służba i członkowie rodzin powyżej trzech osób. Za kanałem portowym i na Oksywii taksa kuracyjna wynosi 5 zł. Magistrat opracowuje równocześnie taryfę wynajmu lokali, przyczem zaprowadzony będzie przymus zgłaszania i rejestrowania wolnych mieszkań. Celem uprzyjemnienia letnikom pobytu zapewniono już koncerty doskonałej orkiestry marynarki wojennej. Przygotowuje się już plany parku.

### Więści z Pucka.

**Puck.** Procesy obrony mniejszości na wybrzeżu. 8-go bm. odbyła się przed sądem pokoju w Pucku rozprawa przeciwko naszemu korespondentowi p. Swierkoszowi, wytoczona o obrazę w druku przez znanego germanofila na terenie tutejszym Czesława Krausego, zastępcę procesowego. Rozprawie, która szumnie zareklamowana w „Pucker Zeitung“ była sensacją dnia, przewodniczył sędzia pokoju p. Zipser z Żarnówca. Korespondent nasz sprawę tę ku wielkiemu zmartwieniu Cz. Krausego wygrał. W chwilę później druga rozprawa, jaka toczyła się też przeciwko p. Swierkoszowi, a to ze strony członków listy nr. 3 w wyborach do Rady miejskiej, zastąpionych przez Czesława Krausego, została odroczona z powodu nieobecności jednego świadka. Smutnym incydentem, rzucającym niezbyt pochlebne światło na p. Cz. Krausego, była rozprawa, jaka toczyła się w tym samym dniu po południu przeciw nauczycielowi szkoły wydziałowej p. Polachowskiemu, oskarżonemu o obrazę p. Krausego. Jako świadków oskarżyciel zażądał dzieci jedenastoletnie, a to uczennice szkoły wydziałowej, które miały znawać przeciw p. Polachowskiemu,

## Odezwa.

### Chrześć. narodowego nauczycielstwa.

Zbliża się dzień w którym, pomni na słowa Wieszczą zjedziemy się wszyscy, którym droga jest Ojczyzna i droga dżiatwa im powierzona.

Po mozolnej i ciężkiej pracy, której się z zaparciem poświęcamy, zjedziemy się, by odpocząć po niej, a zarazem zacerpnąć sił do dalszych wysiłków.

Koleżanki i Koleżdy jak długie i szerokie Pomorze, Wy którzy mowy ojczyźnej strzeżliście, którzy umiłowanie do tej Polski — Męczennicy kryliście w najskrytszej komórce serca Waszego, by ją kiedyś wszczęć w umysł młodego, wolnego pokolenia, pokazać wrogom „że jednością silni” stoicie przy swym sztandarze chrześcijańsko narodowym, że na ziemi tej, której wróg w czasach panowania swego nie był pewny — jawicie się wszyscy.

Brodnicza w dniach 24 i 25 maja br. witać was będzie. Witać Was będą ci, w których duszach tliła pod popiołem germanizmu dusza polska. Witać, Was będą staropolskim przysłowiem „Gość w dom, Bóg w dom”.

Nie zawiedźcie ich nadziei. Wszyscy jak jesteście stańcie „jak jeden mąż” na tej ziemi, która kryje zwłoki bohaterów z ostatniej potrzeby bolszewickiej poległych w obronie wiary i Ojczyzny.

Program VI. Walnego Zjazdu Delegatów.

1. Dzień zjazdu poniedziałek dn. 24. 5. 26 r.
- 1) O godz. 8-ej rano nabożeństwo żałobne w kościele farnym za zmarłych kolegów. O godz. 9-ej zagajenie,
- 2) Wybór Komisji.
- 3) Sprawozdanie organizacji i wybory. Od godziny 1—2 po południu zwiedzenie wystawy w szkole wydziałowej. O godz. 8,30 wieczornia na sali Domu Katolickiego ul. Przekop.

2. Walny zjazd członków Stowarzyszenia.

1. Zagajenie i powitanie gości.
2. Przemówienie przedstawicieli władz i instytucyj.
3. Referaty.

- a) „Nauczyciel jako twórca nowego typu Polaka” ref. p. poseł T. Błażejewicz.
- b) „Rola nauczyciela polskiego w pracy społeczno oświatowej” ref. p. J. Stemler, dyr. Polsk. Macierzy Szkolnej.
- c) „Obecna sytuacja szkolnictwa i naucz. w Polsce” ref. „Poseł J. Kornecki, insp. szkolny w Warszawie

Od 2—4 wspólny obiad w Domu Katolickim. Od 4—7 po południu ciąg dalszy posiedzenia, na auli gimn.: dyskusja nad referatami, uchwalenie rezolucyj i wniosków oraz zakończenie zjazdu.

Od 7—9 zwiedzenie miasta. Od 9 hał na sali Strzelnicy.

Zarząd Pomorskiego Oddziału Okr. Stow. Chrz. Nar. Naucz. Szk. Powsz.

### Osobliwe pismo katolickie.

Mamy „do sanotowania” fakt nie-słychany i rzadko spotykany nawet w najgorszych piśmiłkach: Do bota pornograficznego wciągnięto Dziewicę Orleańską, bohaterkę narodową Francji, zaliczoną w poczet świętych katolickich.

Dnia 9 bm. obchodziła cała Francja święto Joanny d'Arc, która ocaliła swoją ojczyznę. O tej świętej dziewczynie, czczonej przez cały Kościół katolicki, znajdujemy w pewnym dzienniku taką ohydną, bluźnierczą i wstrętną wzmiankę:

„Pani Kleopatry i Pompadurowej nie znalazł i nie mogę o nich nic złego ani dobrego powiedzieć, i nie chcę też kwestjonować, czy ta panna (?) Orleańska była dziewczicą (l) albo nie, bo to niema nic do rzeczy. Ale zato znam dzisiejsze panny, i tyle tylko powiem, że Sodoma i Gomora na nie za mało”.

W takim zestawieniu (Kleopatra, Pompadour, Sodoma i Gomora) znalazła się święta Dziewica Orleańska a zarazem bohaterka narodowa naszej sojusznicy, Francji. A trzeba dodać, że właśnie na niedzielę przypadało święto tej błogosławionej Dziewicy, a wspomniany dziennik pragnął widocznie w ten sposób „uczcić” tę katolicką i narodową uroczystość Francji...

Co to za dziennik? Czy niemiecki, żydowski albo komunistyczny. Czy to Niemcy protestanci, albo Żydzi lub komuniści sztydzą tak wstrętnie z francuskiej świętej czczonej przez Kościół katolicki? Niestety! Ta religijna i moralna ohyda pojawiła się w piśmie polskim, które chce uczyć innych etyki i... katolicyzmu.

Zwracaliśmy już dawniej uwagę społeczeństwa na zarazki moralne, ukryte w kwiecistych frazesach... „Dziennika Bydgoskiego”. Jest ich tam bardzo wiele. Wstyd o nich pisać i wstyd je ogłaszać w przedruku. Lecz nie można było pominąć milczeniem cynicznego, bezwstydnie poniewierania czci bohaterki Dziewicy Orleańskiej, czczonej na ołtarzach i zaliczonej w poczet świętych...

„Dziennik Bydgoski” (nr. 106 z dnia 9 bm.) jest tem pismem polskim, które w tak ohydny sposób „uczciło” wielką świętą sprzymierzonej Francji w dniu uroczystego jej święta. Niepoprawny pornografista nie zadowala się tem, że w różnych artykułach daje często upust swojej zwyrodniałej, pornograficznej wyobraźni — ale wciąga jeszcze do brudnych mętów świetlaną postać katolickiej, świętej Dziewicy.

Czy prawdziwy katolicyzm można pogodzić z takim postępowaniem? Niechaj to osądzą czytelnicy.

X. X.

### Na tle sojuszu niemiecko - bolszewickiego.

„N. Fr. Presse” otrzymała od pewnej osobistości, stojącej blisko rządu niemieckiego następujące informacje o traktacie niemiecko - rosyjskim:

Rząd niemiecki nie miał zrazu planu sfinalizowania traktatu z Rosją bezpośrednio po sesji Ligi Narodów, dążył jednak wraz z Rosją do ukończenia rokowań, a na podpisanie traktatu zgodził się dopiero wtedy, gdy Rosja dała zapewnienie, że nie będzie gwarantowała Polsce jej obecnych granic z Niemcami. Polska też była tem państwem, które się czuło najbardziej zaniepokojone mimo, że tekst traktatu nie dawał żadnych powodów do jakichkolwiek obaw.

W kołach niemieckich sądzą, że doniesienie „Timesa”, który pierwszy podał o zamiarze sfinalizowania traktatu niemiecko - rosyjskiego, pochodziło ze strony Polski. Miarodajne koła niemieckie i rosyjskie zachowywały w ciągu długotrwałych rokowań ścisłą dyskrecję. Również zachował dyskrecję kanclerz austriacki dr. Rameck, którego min. spraw zagr. Stresemann w czasie jego wizyty w Berlinie poinformował o zamierzonym podpisaniu traktatu. Rząd niemiecki podtrzymuje nadal swą prośbę o przystąpienie do Ligi Narodów i oczekuje, że rządy, które podpisały traktaty locarneńskie, postarają się o usunięcie trudności, sto-

jących na przeszkodzie przystąpieniu Niemiec do Ligi. Belgijski minister spraw zagr. Vanderweide stara się pośredniczyć między Niemcami i Francją w tej sprawie i rozproszyć wątpliwości rządu francuskiego z powodu traktatu niemiecko - rosyjskiego.

### Nowy konflikt rosyjsko - japoński.

Władze sowieckie w Charbinie ujęły rzekomo bandę przemytników, która za przekroczenie granicy sowieckiej od strony półwyspu Korei została rozstrzelona. Zginęło 27 osób. Skutkiem tego powstał konflikt między sowietami a Japonią. Japonja żąda odpowiedniej satysfakcji.

### Kara śmierci za spekulację walutową w Rosji.

„Gazeta Poranna w korespondencji z pogranicza sowieckiego donosi, że w związku ze spadkiem czerwonońca władze ogłosiły, że będą karały śmiercią nawet te osoby, które chociażby pośrednio przyczyniły się do spadku kursu czerwonońca. Poza tem G. U. P. zarządził masowe aresztowania podejrzanych o spekulację walutową i stosuje wobec nich kary bez sądu. Wielu urzędników wyższych stracono lub wysłano do obozów koncentracyjnych.

### 5 razy doktorem.

W Niemczech żyje bardzo rzadki chyba człowiek, który własną pracą i drogą egzaminów zdobył aż 5 doktoratów. Ostatnio złożył on swój 5 doktorat z weterynarii (a to summa cum laude), więc pisze się teraz dr. fil., dr. jur., dr. med., dr. med. dent. i dr. wet. Brakuje mu jeszcze tylko dr. teol., aby posiadać wszystkie cztery fakultety. Chodzący ten uniwersytet nazywa się dr. Hammer i jest znanym biegłym w procesach o zbrodniach na tle piciowem. (r)

### Skuteczny sposób leczenia gruźlicy.

Francuski lekarz Arnold leczy gruźlicę własną metodą inhalacyjną, która stosuje w swem inhalatorjum w Charleroi. Gruźliczni po 2 miesiącach takiego leczenia czują znaczne polepszenie i po 3 miesiącach wracają do pracy. Arnold leczy też z powodzeniem w ten sam sposób inne choroby płucne jak bronchit, katar, astma laryngitis, emfizema, z których wyleczył 60 procent.

### Konkurencja.

W Picadilly, jednej z głównych ulic Londynu, osiedlili się z kolei czterej krawcy. Pierwszy z nich wywiesił napis: Pierwszy krawiec Londynu. Drugi to widział i nazwał siebie: Najlepszym krawcem Anglii. Dlatego trzeci musiał umieścić w dużych literach nad drzwiami swego składu: Najlepszy krawiec świata. Czwarty krawiec otwierając swój skład był z początku w kłopotcie, jak prześcignąć owe reklamy. Po nieprzespanej nocy jednakowoż zamówił sobie taki napis: Najlepszy krawiec tej ulicy. Jego konkurenci bezmała pękali ze złości, zaś Londyn miał wesoły temat rozmowy.

### Zgon konstruktora „Grubej Berty”.

W tych dniach zmarł w Monachjum prof. Rausenberger, dyrektor zakładów Kruppa i konstruktor ciężkich armat niemieckich znanych z wojny światowej pod nazwą „Gruba Berta”.

### Cyklon w Ameryce Północnej.

„Herald” donosi, że w stanie Oklahoma cyklon zniszczył kilkanaście miejscowości przyczem 3 osoby zostały zabite, a 60 odniosło rany.



Znany amerykański badacz bieguna północnego kapitan Wilkins, który przez 13 dni nie dawał o sobie znaku życia przybył wraz z Nielsenem na-Point Barrow.

### Wesoły kącik.

**Na straży gnata.** W roku 1877 znany malarz wystawił w galerji Petit portret młodej, pięknej damy, niezwykle chudej. U stóp jej leżał chart. — Kto to? — pyta Dumasa jego znajoma. — To? Pies, strzegący gnata.

### Ile aktów.

— Nie wiesz, mężu, w ilu aktach jest ta sztuka, na którą dziś idziemy do teatru?

— Nie mam pojęcia. A co ci na tem zależy?

— Bo chciałabym wiedzieć, ile mam pomarańczy wziąć ze sobą.

**Człowiek bardzo zajęty do gościa.**

— No, pewny byłem, że dziś przyjdiesz...

Gość ucieszony:

— Doprawdy, a dlaczego?

— Dlatego, że dziś jestem wyjątkowo bardzo zajęty.

### Sumienna.

— Kasiu — pyta pani służącej — nie zgubiłaś ty czasem listu, który ci przed tygodniem kazałam wrzucić do skrzynki?

— Co miałam zgubić: mam go przecież w kieszeni — odpowiada Kasia z miną triumfującą.

Druk. i nakładem Drukarni Toruńskiej,

T. A. w Toruniu.

Za redakcję odpowiedzialny: Franciszek Sędzicki.

### Sprzedaje.

#### Maszyny

do szycia znane „Kasprzyczki”. Tanie. Dogodne warunki kupna. Warszawa, Marszałkowska nr. 153, telefony 104—51, 113—51. Prowincja zamawia listownie. Na Pomorzu zamawiać można w f. A. Bojanowski Toruń, Nowy Rynek 26. d6275

#### Pianino

krzyżowe mało używane sprzedam za 1000 złotych. Górny, Sukiennicza 8. 6991

#### Sprzedam

natychmiast 100 metr. szyn 0.60 m/m. 2 wózki. Zgłosz. Józef Stankiewicz księgarnia, Kowalewo. d6815

#### ca. 8000

kg. drążników korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się pod nr. d6870 do St. Pom.

#### 2 domy

mieszkalne z ogrodami w dobrej polozeniu (Toruń Mokre) korzystnie na sprzedaż. Oferty uprasza się pod nr. d6869 do Słowa Pomorskie.

### Fotografie

do legitymacji od 50 gr. szt. wykonywa Jan Melnicki Łazienna 28. d6694

### Łódź

zagłowa i inne na wiosła nowe okazynie na dogodnych warunkach na sprzedaż. Okazja taniego kupna. K. Kliszczyński, Poznań, Rynek Środecki 12 drogerja. d7040

#### Samochód

De Dion Bouton, najnowszy model sprzedam. Wielkie Garbary 20, 3 p. prawo. g11301

#### 2 motocykle

używane w dobrym stanie na sprzedaż. Obejrzeć od 16 19 Mickiewicza 117 part. pr. d 7037

### Używany samochód „Adler”

6 osobowy w dobrym stanie do sprzedania.

Poznań, k3543

Skarbowska 16, II. p.

#### Posezonowa

wyprzedaż eleganckich futer damskich po cenach najniższych w pracowni futer. Bydgoska 46, tel. 431. d6447

Wyborną kaszę jęczm. pęczaki i kaszę perłową poleca

M. MNICHOWSKI, Mogilno, 6919

Olejarnia i wytwórnia.

### Dzierżawy.

#### Do wynajęcia

2 stajnie ze śpiżarnią nadające się także na składnicę. Młyn Zamkowy Przedzamcze nr. 4. g11655

#### Kupna.

#### Tatarkę

(grykę) kupuje, płaci cenę najwyższą. Elektryczna Kaszarnia i Śrutownia Zboża Toruń, Kopernika 22. d6417

#### Odstąpię

od 1. maja obszerny sklep z dwoma wystawami z częściami urzędziem w centrum Torunia Dzierżawa nie wygórowana. Cena przystępna. Zgłosz. pism. do „Par”, Szeroka 46 pod 10241. k3455

#### Różne.

#### Ciechocinek.

Pierwszorządny pensjonat „Sienkiewiczówka” otwarty 1-go maja. Na maj znaczna zniżka. d6835

#### Ostrzegam

przed wynajęciem mieszkania od lokatora bez wiedzy właściciela lub jego zastępcy w domu przy ul. Danielewskiego 5. g11701

#### Mereżki

maszynowe i dziurki w białej linie. Sukiennicza 8, tel. 463 S. Białowas. d5795

### Pięknie

prędko i tanio, po 30 groszy monogram, także monogramy na palta, gotowe po 4 zł. Potrzebna uczelnia, Toruń, Prosta 2, IV p. Wieczorkow ska. g11666

#### Spólnika

cichego lub czynnego z większym kapitałem poszukuje większe przedsiębiorstwo handlowe na Pomorzu. Zgł. do Słowa Pom. pod g11221.

### Chcesz wyglądać ładnie.

zdejm się w zakładzie „Aristo”

tam wykonuje się zdjęcia artystycznie i tanio. (7055)

Toruń, ul. Podmurna 52.

Pana (d7002)

### Zarnowskiego Toruń-Mokre

proszę o zgłoszenie się w Dowództwie 67 p. p. w Brodnicy względnie podania swego szczegółowego adresu do dnia 15 maja r. b., w przeciwnym razie list pana uważać będą za anonimowy. Dowódca 67 pułku piechoty.

### Lekcje

angielskiego, francuskiego, niemieckiego i gry na fortepianie udziela Adamska, długoletnia nauczycielka, Sukiennicza 2, II. p. g10514

#### Panią,

kłóca w sobotę 1 maja zapłaciła mylnie za sandałki nr. 28 zł. 12,40, zamiast zł. 5,75, proszę o odebranie reszty. Jan Zieliński, katar, Szeroka 31. d6910

### Wolne posady.

#### Pokojówka

z dobrymi świadectwami potrzebna od 15. 5. wzgl. 1. 6. 26. do miasta. Zgłoszenia do eksp. Słowa Pom. pod nr. d6923.

#### Uczeń

z lepszym wykształceniem potrzebny natychmiast do interesu żelaznego i zbożowego Zgłoszenia uprasza Pom. Stow. Rolniczo-Handlowe, Wąbrzeźno k3504

#### Pokojowa

z praniem i prasowaniem od 15 maja potrzebna. Majątek Augustowo, poczta Niem. Brzozie pow. brodnicki, stacja Jajkowo. g11561

p6295 Poszukuję zaraz

**Elewa gospodar.**

wynagrodzeniem pod dyktando właściciela także spłodzieja na deputat

Majętność Grzywna Biskupia poczta Chelmza pow. Toruń

### Potrzebna

od 15 maja lub później osoba, która by się zajęła kuchnią a we wolnych chwilach trochę pracą biurową, świadectwa z pretensją wymagają proszę nadślać do Majętność Napole pow. chełmiński, stacja Bagart poczta i telefon Trzebczyk 5. d7031

#### Pokojowa

znająca obsługę i prasowanie od 1-go lub 15-go 6 potrzebna. Zgłosz. pod nr. d 7034 z odpisami świadectw do Słowa Pomorskiego. d7034

#### Stenografji

wyucza wszystkich bezpłatnie listownie Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. k3345

#### Młodszą

silną kobietę do prac ogrodowych poszukuje C. Wandt Starom. cmentarz św. Jerzego 34. g 11476

#### Poszukuję dzielnej

fryzjerki

Peter 7001

Gdańsk, Langgasse 81

Krawcowa

poleca się do wykonania wszelkiej garderoby damskiej ul. Sukiennicza 4, III. Drygalska. d6937

### Posady poszuk.

#### Urzędnik

gosp. kawaler lat 36, z dłuższą praktyką i szkołą roln. obecnie na niewypowiedz. stanowisku na folwark 2000 morg. poszukuje posady z natego cr. gdzieby był później ożenek możliwy Łask. oferty proszę skierować do Słowa Pom. pod g10878.

### Restauracja Obywatelska

#### Piekarni 21

otwarta przez właściciela, poleca wszelkie

zakąski gorące i zimne

po cenach wyjątkowo niskich konkurencyjnych. d6966

#### Akuszerka

Banaszkiewicz

mieszka przy ulicy d6388

### Podgórz 8

i praktykuje nadal.

### Portrety

30/razy 40 ctm. retuszowane wykonuje od 10 zł Jan Melnicki Łazienna 28. d6695